Fundusz Obywatelski

Raport z monitoringu
„Wiadomości" TVP, „Wydarzeń" Polsatu, „Faktów" TVN
z wyborów prezydenckich
15 czerwca - 10 lipca 2020 r.

Nota informacyjna na temat zakresu, metody i celu monitoringu znajduje się na końcu raportu.
Dane z monitoringu pierwszej tury wyborów dostępne są w raporcie z 29 czerwca 2020 r.
Raport z monitoringu radiowego będzie opublikowany osobno.

I. Dane statystyczne

W czerwcu 2020 r. średnia oglądalność „Wiadomości" w TVP1 i TVP Info wyniosła 2,58 mln widzów. „Fakty" TVN i TVN24Bis miały 2,48 mln oglądających, a „Wydarzenia" Polsatu - 1,61 mln (łącznie z Polsat News).

"Teleexpress", drugi dziennik TVP1, miał 2,22 mln widzów (łącznie z TVP Info), a „Panorama" TVP 2 (łącznie z TVP Info) - 1, 3 mln. TVP ma także codzienne programy informacyjne w 16 ośrodkach regionalnych TVP. Ich oglądalność wynosi 0,95 proc. rynku telewizyjnego, czyli mają około 100 tys. widzów. W sumie więc dzienniki TVP miały 6,2 mln widzów wobec 4,1 mln widzów głównych nadawców komercyjnych.

„Wiadomości" zanotowały rekordowy przyrost oglądalności w porównaniu z czerwcem 2019 r. – o 30 proc. „Fakty" przyciągnęły o 11 proc. widzów więcej niż rok temu, a „Wydarzenia" straciły 4 proc. z nich.

W grupie widzów w wieku 16-49 lat „Fakty" znacznie wyprzedzają „Wiadomości" (773 tys. do 472 tys.), ale przyrost widzów dla „Wiadomości" w tej grupie był w ciągu roku dwa razy szybszy niż dla „Faktów" (26 proc. wobec 13 proc.). „Wydarzenia" Polsatu straciły w czerwcu 2020 r. 10 proc. widzów z grupy 16-49 lat w porównaniu z czerwcem 2019.[1]

Przez 12 dni monitoringu przed drugą turą wyborów 100 ze 131 tematów „Wiadomości", czyli 76% miało związek z wyborami; zajęły one 87% czasu „Wiadomości". Udział czasowy materiałów wyborczych był wyższy o 5% niż przed pierwszą turą; najwięcej, bo 97% czasu „Wiadomości", było ich 10 lipca, w piątek przed ciszą wyborczą. Przed pierwszą turą, 26 czerwca, nasycenie „Wiadomości" informacjami wyborczymi wyniosło 100%.

[1] https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/ogladalnosc-programow-informacyjnych-czerwiec-2020-wiadomosci-liderem dostęp 2020.07.14.

Ostatnie przed ciszą wyborczą wydanie „Wiadomości” w piątek 10 lipca trwało 42 minuty; rozmówczynią Danuty Holeckiej była europosłanka, szefowa sztabu Andrzeja Dudy, Beata Szydło. Andrzej Duda był „Gościem Wiadomości” poprzedniego dnia, 9 lipca. Dziennik trwał wtedy ponad 50 minut, a rozmowa Michała Adamczyka z prezydentem - ponad 13. Rekord 54 minut „Wiadomości” z piątku 26 czerwca nie został więc pobity, ale rekord czasu wystąpienia kandydata - tak, bo z Danutą Holecką prezydent rozmawiał w „Wiadomościach” 9 i pół minuty.

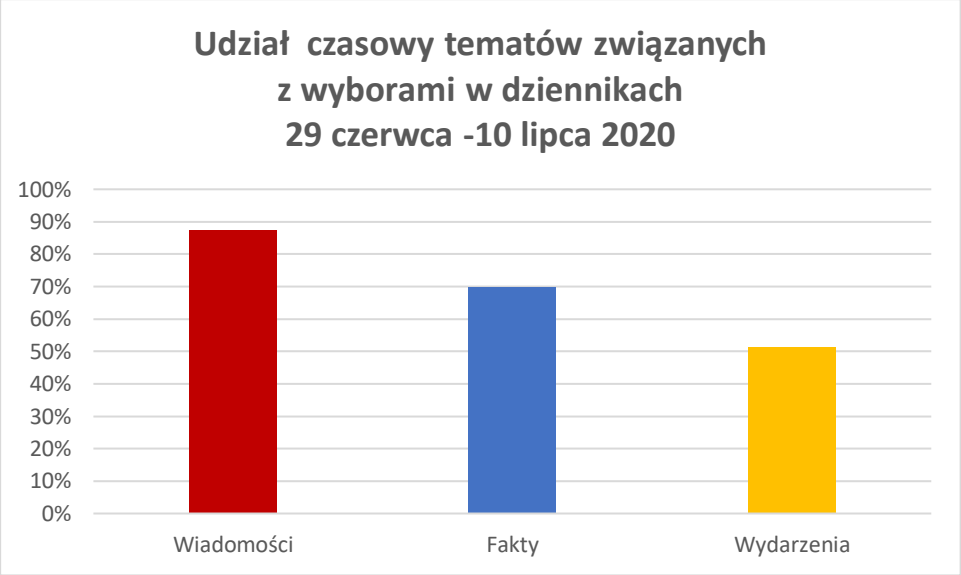

W „Faktach” tematów wyborczych było 62% (61 z 99), o 7% więcej niż przed pierwszą turą, a zajęły one 70% ich czasu (więcej o 6%). 29 czerwca i 10 lipca informacje wyborcze zajęły po 100% czasu w ”Faktach”. Przed pierwszą turą maksymalne nasycenie informacjami wyborczymi wynosiło 96%. (piątek 26 czerwca).

Także „Wydarzenia” poświęciły wyborom dużo uwagi. Co prawda na 142 tematy ogółem związanych z wyborami było 58 (41%, o 4% mniej niż przed pierwszą turą), ale zajęły one aż 51% czasu (o 5% więcej). 10 lipca, w piątek przed ciszą wyborczą, 80% czasu „Wydarzeń” stanowiły informacje związane z wyborami. Przed pierwszą turą najwięcej było ich w piątek 26 czerwca – 62%.

W „Wiadomościach” 90 ze 128 tematów związanych z wyborami (70%) zajmowało się kandydatami. Połowa z nich (45) dotyczyła przede wszystkim Andrzeja Dudy; druga, także 45 - jego rywala, Rafała Trzaskowskiego, choć regułą było mieszanie informacji o obu kandydatach w jednym temacie. Najważniejsze, że Andrzej Duda nie miał ani jednego przedstawienia negatywnego (Duda-), natomiast wszystkie przedstawienia Rafała Trzaskowskiego były negatywne (Trzaskowski -). Niemal identycznie (jedno przedstawienie neutralne Dudy) było przed pierwszą turą wyborów. „Wiadomości” TVP były zatem całkowicie stronnicze: zupełny brak krytycyzmu wobec Andrzeja Dudy i pełna negacja kandydata opozycji. Przed pierwszą turą doszło jeszcze instrumentalne traktowanie pozostałych kandydatów jako komentujących kampanię Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego.

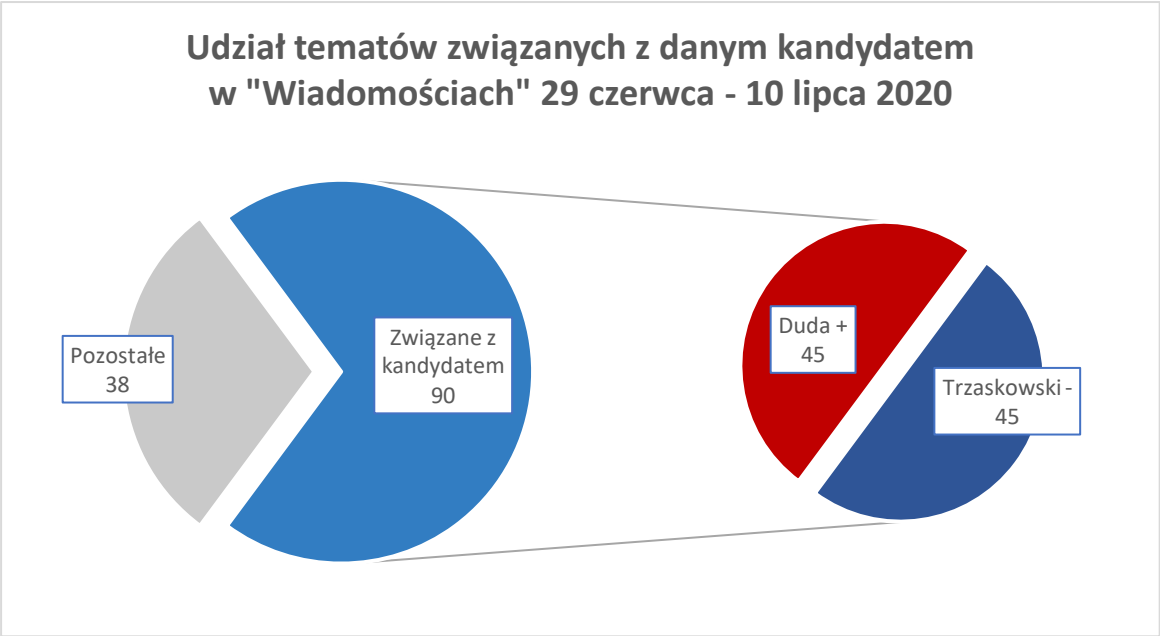

Apogeum apologetyki Andrzeja Dudy „Wiadomości" osiągnęły w środę 24 czerwca ponad 4 minutowym „koreańskim" materiałem Macieja Sawickiego. W piątek 26 czerwca, ostatniego dnia przed ciszą wyborczą pierwszej tury, padł inny rekord: długości materiału oskarżającego Rafała Trzaskowskiego. Przez 7 minut Maksymilian Maszenda formalnie sprawdzał czy program wyborczy Trzaskowskiego, ogłoszony poprzedniego wieczora, jest plagiatem. Faktycznie – powtarzał wszystkie oskarżenia, jakie dotychczas „Wiadomości" wysuwały pod adresem tego kandydata.

Przed drugą turą w czwartek 2 lipca przez ponad 6 minut Marcin Tulicki zohydzał Rafała Trzaskowskiego, Bronisława Komorowskiego i Platformę Obywatelską; jedynym newsem w tym materiale była informacja o rozmowie prezydenckiego kandydata z byłym prezydentem USA, demokratą Barackiem Obamą.

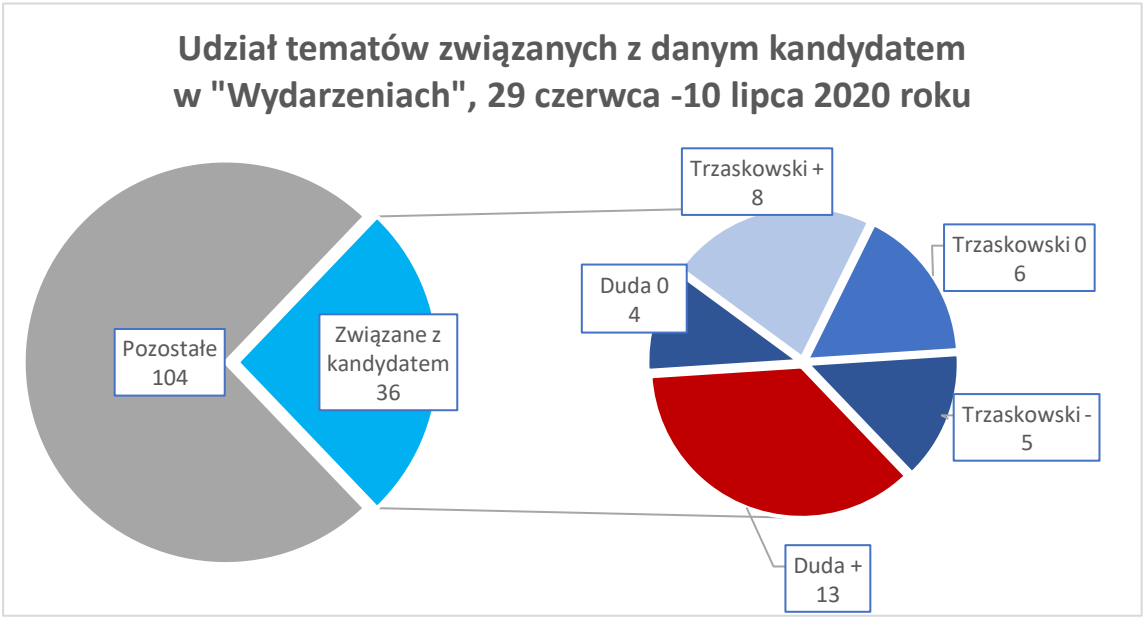

W „Wydarzeniach” na 58 materiałów związanych z wyborami 36 dało się w większości przyporządkować któremuś z kandydatów. Dla Andrzeja Dudy było 13 pozytywnych i 4 neutralne. Przed pierwszą turą był jeden materiał negatywny i 26 pozytywnych. Rafał Trzaskowski miał w „Wydarzeniach” więcej materiałów pozytywnych niż negatywnych (8 do 5) oraz 6 neutralnych. Przed pierwszą turą rozkład był podobny (5+, 4-, 4 neut.); „Wydarzenia” jako jedyne przedstawiły także pozostałych pięciu kandydatów w wyborach (spoza pierwszej szóstki) poświęcając im osobne materiały.

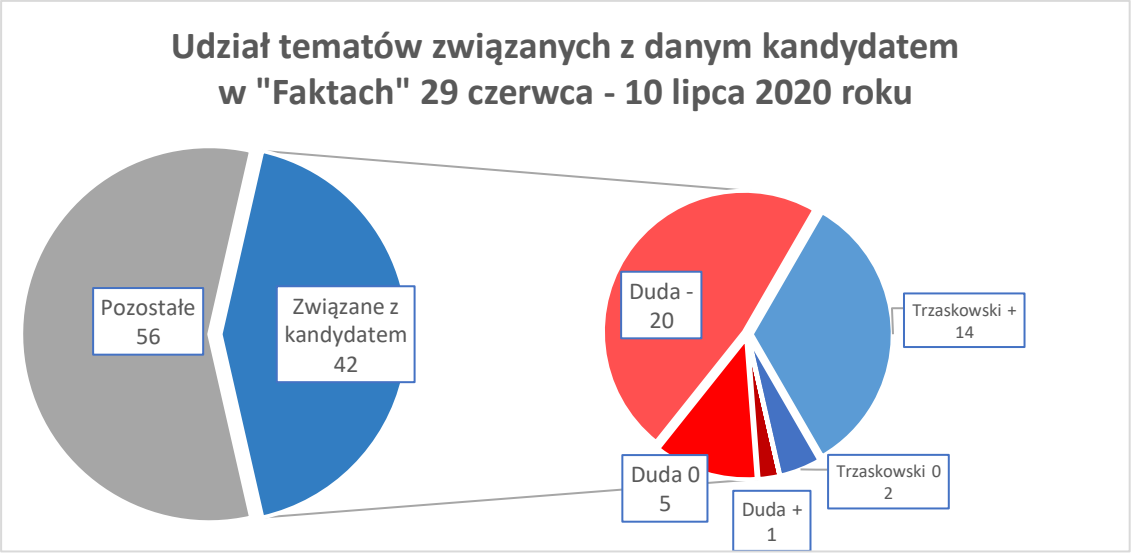

W „Faktach” na 26 materiałów wyborczych związanych z kandydatem Andrzejem Dudą zdecydowana większość (20) była wobec niego krytyczna, 5 neutralnych (Duda 0) i jeden pozytywny (Duda+). Przed pierwszą turą 14 materiałów było krytycznych, 8 neutralnych i 3 pozytywne. Rafał Trzaskowski miał 14 materiałów pozytywnych, 2 neutralne i brak negatywnych. Przed pierwszą turą Trzaskowski miał 4 materiały pozytywne, 2 neutralne i 2 negatywne. Władysław Kosiniak-Kamysz miał jeden materiał negatywny, Szymon Hołownia także jeden, pozytywny, a Robert Biedroń – neutralny.

Widać wyraźnie, że w drugiej turze Rafał Trzaskowski był oceniany w „Faktach” lepiej niż Andrzej Duda, ale mniej pokazywany od prezydenta. Jednak o biało-czarnym obrazie obu kandydatów, jak w „Wiadomościach”, nie było mowy. „Fakty” były krytyczne wobec władzy i kandydującego prezydenta, ale nie bezkrytyczne wobec opozycji, choć przed drugą turą wspierały Rafała Trzaskowskiego.

W Polsacie, komercyjnym tak samo jak TVN (ale z polskim, a nie z zagranicznym właścicielem), przeważały pozytywne materiały o prezydencie (w obu turach 39 pozytywnych, 4 neutralne, 4 negatywne – tylko przed pierwszą turą). O jego głównym konkurencie liczba materiałów pozytywnych, negatywnych i neutralnych (13+, 9-, 10 neut.) była zbliżona. W sumie jednak „Wydarzenia” w obu turach miały mniej materiałów o Trzaskowskim o różnym wydźwięku (32) niż materiałów tylko pozytywnych o Andrzeju Dudzie (39). Coraz bardziej pozytywne nastawienie wobec Dudy było wyczuwalne.

II. Goście „Wiadomości” i „Wydarzeń”

Przez ostatnich kilka minut „Wiadomości” prowadzący rozmawia z gościem. Czas tej rozmowy jest trudny do określenia, waha się od zera (cała rozmowa przechodzi do TVP Info) do nawet 13 minut. Tylko goście ze strony rządowej występują samodzielnie; opozycja ma zawsze towarzysza z PiS.

Przez 24 dni monitoringu kampanii prezydenckiej do studia „Wiadomości” i w inne miejsca zaproszono 31 gości, w tym 4 z 11 kandydatów w wyborach.

Andrzej Duda był dwukrotnie: w piątek 26 czerwca przed ciszą wyborczą i w czwartek 9 lipca. Z czołowej szóstki kandydatów z pierwszej tury zaproszenia dostali także: Robert Biedroń (15.06), Krzysztof Bosak (19.06) i Szymon Hołownia (20.06). Krzysztof Bosak podkreślił, że „Gościem Wiadomości” jest po raz pierwszy od 5 lat, kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Rafał Trzaskowski z PO nie był ani razu, tak samo jak Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL.

W „Gościu Wiadomości” byli obecni członkowie sztabu Andrzeja Dudy: aż trzykrotnie (23.06, 30.06, 07.07) Adam Bielan, rzecznik sztabu prezydenta; dwukrotnie Beata Szydło, szefowa sztabu programowego Andrzeja Dudy (21.06 i 10. 07, przed ciszą wyborczą); dwukrotnie eurosposłanka Jadwiga Wiśniewska (22.06 i 02.07); dwukrotnie minister obrony Mariusz Błaszczak (17.06 i 25.06), minister Krzysztof Szczerski z Kancelarii Prezydenta (18.06,) poseł Kamil Bortniczuk, rzecznik PiS (8.07), minister zdrowia Łukasz Szumowski (01.07), minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro (03.07), posłanka Mirosława Stachowiak-Różecka z PiS (16.06), poseł Zbigniew Kuźmiuk oraz Rafał Bochenek z PiS (29.06). W sumie politycy PiS byli w „Gościu Wiadomości” 15 razy na 24 dni. Nie było wśród nich premiera Mateusza Morawieckiego, choć brał on czynny udział w kampanii wyborczej Andrzeja Dudy.

Z innych partii „Gośćmi Wiadomości” byli: Stanisław Tyszka z komitetu Władysława Kosiniaka-Kamysza (16.06), Tomasz Trela z Lewicy (23.06); z PO: Marzena Okła-Drewnowicz (22.06), Arkadiusz Myrcha (29.06), Grzegorz Napieralski (02.07) i Kazimierz Kleina (05.07). Byli także dziennikarze: Paweł Lisicki – DoRzeczy i Michał Karnowski - Sieci (04.07) oraz Michał Adamczyk z TVP (06.07).

Podsumowanie: wśród 4 kandydatów w wyborach, którzy byli „Gośćmi Wiadomości”, nie było rywala Andrzeja Dudy, Rafała Trzaskowskiego. Za to prezydent był dwukrotnie. 6 razy występowali najważniejsi członkowie sztabu Andrzeja Dudy i szef jego kancelarii; 4 razy - ministrowie rządu PiS; 3 razy - posłowie tej partii, w tym jej rzecznik. Jeśli doliczyć 3 szefów sprzyjających PiS mediów i prowadzącego debatę w TVP, to widzowie „Wiadomości” przez 24 dni obserwacji raczeni byli ludźmi władzy 20 razy, kandydatami opozycji – 3 razy, a jej przedstawicielami – 6 razy. W sumie 20:9, czyli 69% do 31%. Ponadto opozycja zawsze miała w studio kogoś drugiego z PiS, a często jej rozmowa była od razu przenoszona do TVP Info.

Rozmowa z prezydentem Andrzejem Dudą w ostatni dzień przed pierwszą turą wyborów trwała 9,5 minuty, z czego odpowiedzi kandydata zajęły blisko 9 minut. Przed drugą turą, w czwartek 9 lipca, Andrzej Duda miał do dyspozycji minut 13. Przed wyborami parlamentarnymi jesienią 2019 r. „Gościem Wiadomości” w ostatnim dniu przed ciszą wyborczą był Jarosław Kaczyński, który mówił przez ponad 10 minut. Tak wyglądał pluralizm w „Gościu Wiadomości”.

To oznacza, że „Gość Wiadomości” jest propagandowym przedłużeniem „Wiadomości”. Zapraszanie i traktowanie gości służy wspieraniu partii, rządu i prezydenta. Karykaturą rozmowy było wydanie z 26 czerwca, kiedy Danuta Holecka w scenerii myśliwskiego zameczku zadała dwa banalne pytania Andrzejowi Dudzie, a kandydat swobodnie przypominał wszystkie posunięcia rządu PiS od 2015 r., przypisując je sobie, i sam sobie zadawał pytania. Może to i lepiej, bo przed drugą turą wyborów, znowu w scenerii zameczkowej, szefowa „Wiadomości” zadała mu takie pytanie: „Co jeszcze możemy zrobić, żeby pan wygrał, panie prezydencie?”.

Pozostali trzej kandydaci w wyborach prezydenckich (Biedroń, Bosak i Hołownia) w studio „Wiadomości” musieli odpowiadać na pytania prawdziwe; toczyła się dyskusja, czasami ostra, między nimi a pytającymi.

Rozmowę z zaproszonym politykiem na koniec programu prowadzą także „Wydarzenia” Polsatu. Przed pierwszą turą wyborów zaproszona do niej została czołowa piątka kandydatów: Władysław Kosiniak-Kamysz 18.06 i 21. 06 (drugi raz z Szymonem Hołownią), Krzysztof Bosak 20.06, Robert Biedroń 22.06, Rafał Trzaskowski 23.06 i Andrzej Duda w czwartek 25 czerwca (wcześniej był 13 czerwca).

Przed drugą turą gośćmi „Wydarzeń” dwukrotnie był Andrzej Duda (2 i 10 lipca) i także dwa razy – Rafał Trzaskowski (4 i 9 lipca). Byli także byli kandydaci: Szymon Hołownia (6 lipca) i Krzysztof Bosak (2 lipca). Był szef PO, Borys Budka (7 lipca) oraz minister Łukasz Szumowski z PiS (5 lipca), Michał Dworczyk z Kancelarii Premiera (29.06) i dawny rzecznik tej partii Marcin Mastalerek (8 lipca).

Wcześniej, przed pierwszą turą wyborów, „Gośćmi Wydarzeń” były dwoje polityków z PiS (doradca prezydenta Andrzej Zybertowicz 16.06 i Beata Szydło, europosłanka i szefowa sztabu programowego Andrzeja Dudy, 19.06) oraz Cezary Tomczyk – szef sztabu Rafała Trzaskowskiego 15.06; były prezydent Aleksander Kwaśniewski (17.06), a w ostatnim dniu przed ciszą wyborczą – premier Mateusz Morawiecki (26.06). Wywiady prowadzili dziennikarze „Wydarzeń” Bogdan Rymanowski i Dorota Gawryluk.

Proporcja władz do opozycji 8:13 (62% do 38%), odwrotna niż w „Wiadomościach”. Reprezentacja i władzy, i opozycji – o wiele bardziej proporcjonalna.

„Fakty” nie mają gościa u siebie, zapowiadają jedynie gości „Faktów po Faktach” w TVN24.

III. „Setki” kandydatów i polityków

Najdłużej i najczęściej pokazywany był prezydent i kandydat na prezydenta (podpisywany czasami tak, czasami tylko jako prezydent) Andrzej Duda. Przed I turą wyborów miał 110 „setek”, (własnego obrazu i dźwięku) trwających 1383 sekundy (ponad 23 minuty), co dawało mu blisko 19% czasu ogółu „setek” w materiałach wyborczych. To oznacza, że po doliczeniu czasu rozmowy sprzed ciszy wyborczej, Andrzej Duda miał dla siebie jakby jedno całe wydanie „Wiadomości”.

Przed drugą turą wyborów liderem setek w „Wiadomościach” był także Andrzej Duda, z wynikiem podobnym – 108 „setek” dających 18,5% czasu ich ogółu. Najwięcej, bo 12, miał ich 9 lipca, kiedy także przez 13 minut był „Gościem Wiadomości”. Jego „setki” trwały tego dnia ponad 22 minuty, a więc łącznie Andrzejowi Dudzie przypadło na dzień przed ciszą wyborczą całe normalne wydanie „Wiadomości” (35 minut), choć tego dnia trwało ono 48 minut.

„Setek” Rafała Trzaskowskiego przed pierwszą turą było mniej, bo 71, trwały one znacznie krócej – 530 sekund (niecałe 9 minut), co dało mu 7% czasu wszystkich „setek” w materiałach wyborczych.

Wiele z nich pochodziło z archiwów, a nie z aktualnych spotkań kandydata z wyborcami. Z reguły były od razu kontrowane i negatywnie oceniane przez autora materiału (wydźwięk wszystkich materiałów „Wiadomości” o tym kandydacie był negatywny) oraz powtarzających się komentatorów. Najdłuższy, negatywny materiał „Wiadomości” o tym kandydacie trwał 7 minut.

Przed drugą turą Rafał Trzaskowski miał w „Wiadomościach” już 118 „setek”, więcej niż Andrzej Duda, ale trwały one krócej, bo niecałe 15 minut. Sposób ich prezentacji się nie zmienił: ze spotkań wyborczych - krótko i banalnie, za to z archiwów dobitnie i z negatywnym komentarzem. Wzrost ich liczby o połowę świadczy, że przed drugą turą celem „Wiadomości” była bardziej kampania negatywna wobec Rafała Trzaskowskiego, niż wychwalanie Andrzeja Dudy.

Jarosław Kaczyński był schowany w tej kampanii. Z 0,5% czasu setek znalazł się na 8 miejscu listy.

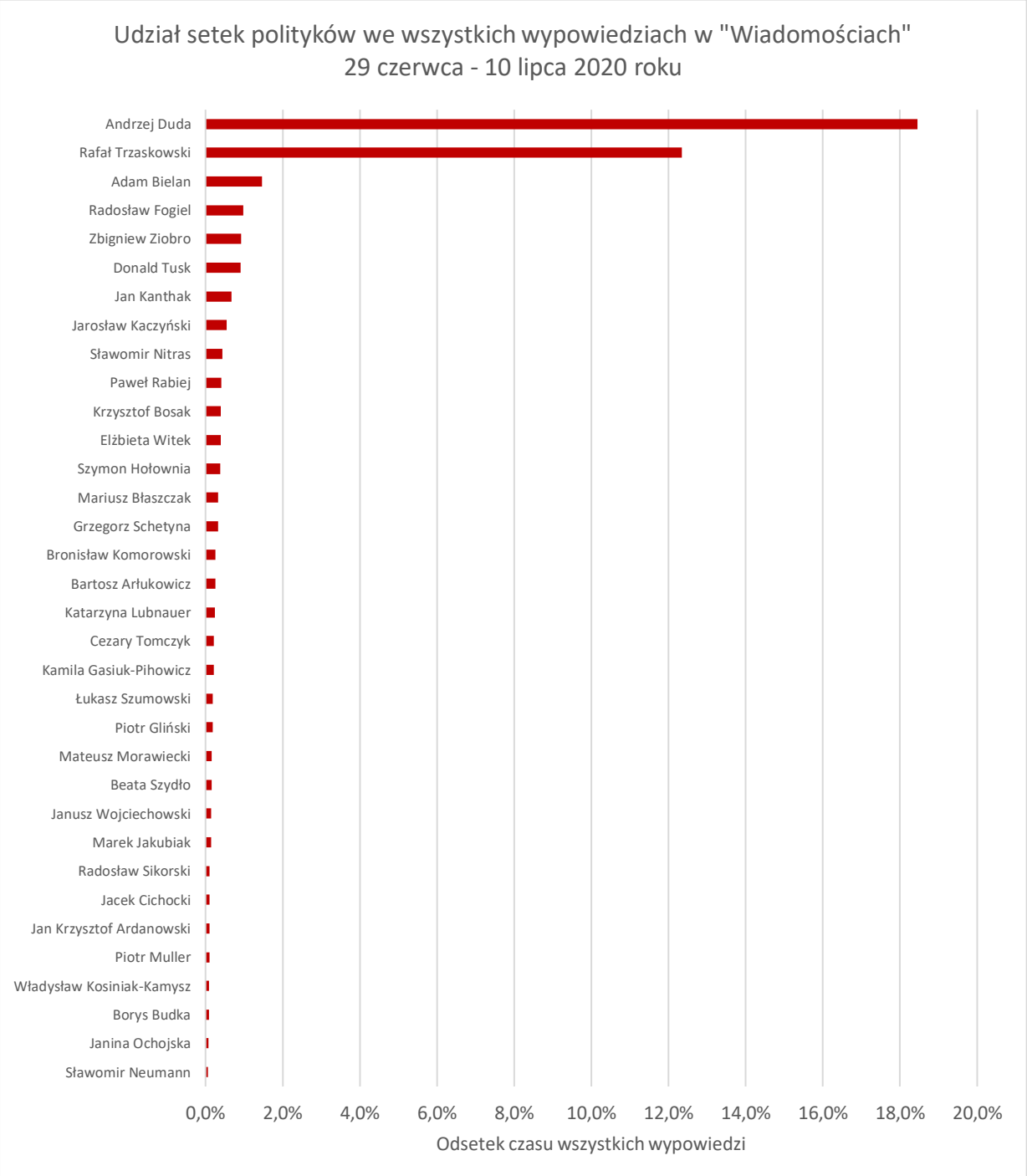

Pozostali kandydaci mieli znacznie mniejsze możliwości własnych wypowiedzi. Przed pierwszą turą wyborów Robert Biedroń miał 14 „setek” trwających 154 sek., Szymon Hołownia 12 „setek” (98 sek.), Władysław Kosiniak-Kamysz - 11 (29 sek.), Krzysztof Bosak - 8 (34 sek.). „Wiadomości” przytaczały niemal wyłącznie ich negatywne opinie o Rafale Trzaskowskim. 26 czerwca „Wiadomości” przytoczyły po jednej wypowiedzi kandydatów spoza „szóstki” – Mirosława Piotrowskiego i Marka Jakubiaka. Obaj atakowali Rafała Trzaskowskiego.

Porównanie „setek” w „Wydarzeniach” i „Faktach” (gdzie notowana była tylko ich liczba, nie czas) pozwala zauważyć, że w „Wiadomościach” nie było premiera Mateusza Morawieckiego. W obu telewizjach komercyjnych jest na trzecim miejscu, w TVP – na 23, za wicepremierem Piotrem Glińskim.

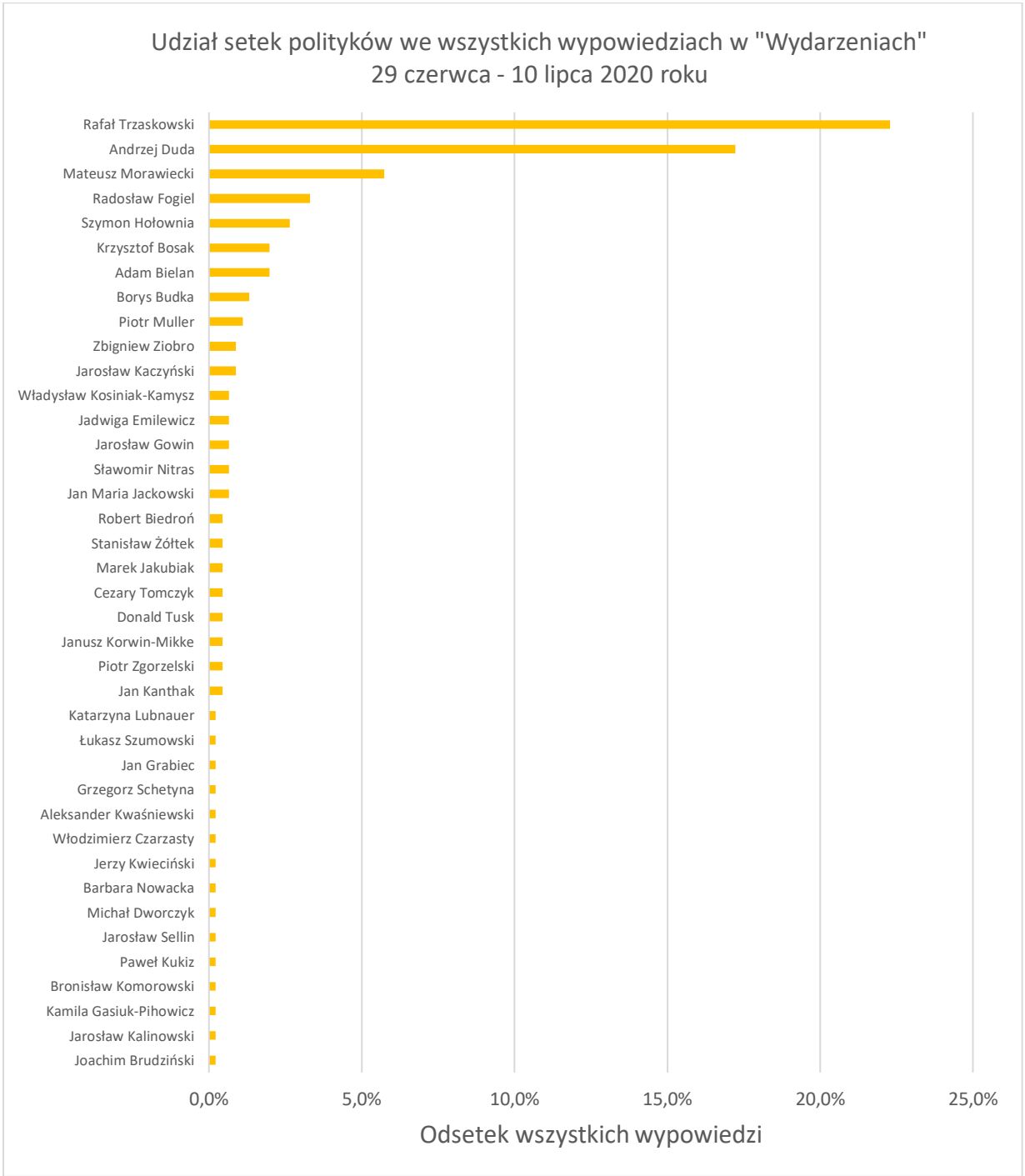

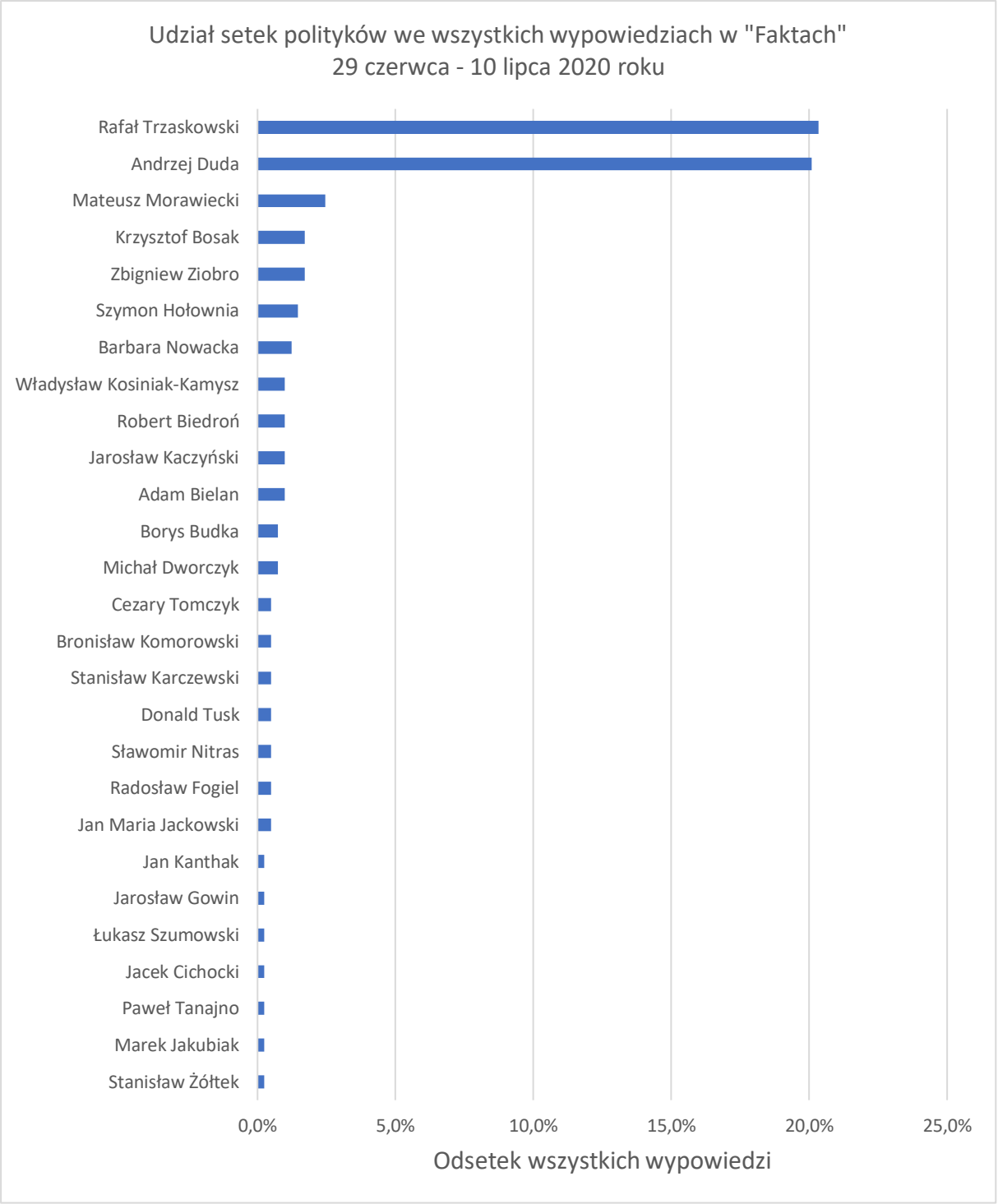
Udział setek polityków we wszystkich wypowiedziach w "Faktach"
29 czerwca - 10 lipca 2020 roku
Rafał Trzaskowski
Andrzej Duda
Mateusz Morawiecki
Krzysztof Bosak
Zbigniew Ziobro
Szymon Hołownia
Barbara Nowacka
Władysław Kosiniak-Kamysz
Robert Biedroń
Jarosław Kaczyński
Adam Bielan
Borys Budka
Michał Dworczyk
Cezary Tomczyk
Bronisław Komorowski
Stanisław Karczewski
Donald Tusk
Sławomir Nitras
Radosław Fogiel
Jan Maria Jackowski
Jan Kanthak
Jarosław Gowin
Łukasz Szumowski
Jacek Cichocki
Paweł Tanajno
Marek Jakubiak
Stanisław Żółtek
0,0%
5,0%
10,0%
15,0%
20,0%
25,0%
Odsetek wszystkich wypowiedzi

IV. Propagandowy charakter „pasków” „Wiadomości”

Paski pozytywne

Paski negatywne

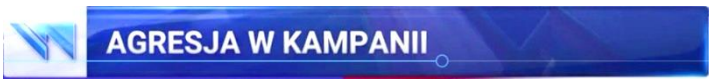

REKORDOWA INWESTYCJA W POLSKĄ GOSPODARKĘ
BRAZYLIJSKA SAMBA TRZASKOWSKIEGO
W OBRONIE POLSKICH MIEJSC PRACY
ZWOLENNICY TRZASKOWSKIEGO NISZCZĄ POLAKÓW
MILIARDY EURO DLA POLSKICH ROLNIKÓW
PILNY UCZEŃ TUSKA
700 MILIARDÓW ZŁOTYCH DLA POLSKI
WARSZAWSKI RATUSZ BAGATELIZUJE ZAGROŻENIE
SILNE SOJUSZE, BEZPIECZNA POLSKA
KIEROWCY PO NARKOTYKACH, STRACH PASAŻERÓW
NAGRODA DLA PREZYDENTA
NIEMIECKIE INGERENCJE W POLSKIE WYBORY
W OBRONIE POLSKICH MIEJSC PRACY
OPOZYCYJNE ELITY CHCĄ PODZIELIĆ POLAKÓW
SOLIDARNOŚĆ: GŁOSUJCIE NA PREZYDENTA DUDĘ
TRZASKOWSKI SKŁAMAŁ W KAMPANII?
POLSKA BEZPIECZNA JAK NIGDY W HISTORII
TRUDNE PYTANIA I NERWOWY UŚMIECH
DUMNI Z POLSKOŚCI
WARSZAWA: NARKOMANI PROWADZĄ AUTOBUSY
NAJWAŻNIEJSZA JEST RODZINA
TRZASKOWSKI SPEŁNI ŻYDOWSKIE ŻĄDANIA?
NIE MA ZGODY NA OBRAŻANIE POLAKÓW
KANDYDAT ELIT LEKCEWAŻY POLSKĘ POWIATOWĄ
5 LAT DOBREJ ZMIANY

V. „Wiadomości" opuszczały ważne informacje dnia :

- wypowiedź posła PiS Przemysława Czarnka o LGBT (to nie są normalni ludzie) – 15.06
- apel matek osób LGBT sprzed pałacu prezydenta Dudy – 15.06
- NIK skontroluje koszty wyborów 10 maja – 19.06.
- powrót kibiców na stadiony – 19.06.
- minister Szumowski rekomenduje głosowanie korespondencyjne w dwóch gminach – 19.06
- Rośnie zagrożenie koronawirusem w różnych krajach (Włochy, Chile, Brazylia, Iran, Nowa Zelandia, Niemcy, Chiny) - 20.06
- Zatrzymanie kierowcy samochodu oklejonego hasłem nieprzychylnym dla Andrzeja Dudy - 21.06
- Biskup Janiak w szpitalu z powodu alkoholu we krwi - 24.06
- Decyzja papieża Franciszka o odsunięciu od pracy w diecezji biskupa Janiaka - 25.06
- Zmarł brat Benedykta XVI. Informacji, że brat pojechał do niego tydzień temu „Wiadomości" nie podały (1 lipca)

VI. **Błędy informacyjne, kreowanie fałszywej rzeczywistości, kłamstwa**

21 czerwca: „5 lat dobrej zmiany". Pięć razy „głos ludu". Wśród nich pani Magdalena Stachyra: „Pięć lat temu nie było 500+, nie było takich programów jak maluch+, trzynasta emerytura, czy zero podatku dla młodych. Natomiast kobietom kazano pracować w każdą niedzielę do 67 roku życia". Nikt nie prostuje. Autor - Konrad Wąż.

Szukam dalej. W serwisie Linkedin, który służy do nawiązywania kontaktów biznesowych, konto ma Christian Farbaniec, łudząco podobny do „projektanta" z „Wiadomości". Przedstawia się tam jako przedsiębiorca, który od 2012 roku prowadzi własne firmy. Ukończył zarządzanie i finanse na Robert Morris University of Chicago. A niedawno przeprowadził się do Warszawy i rozpoczął karierę w sektorze big data.

To samo nazwisko można znaleźć na stronie wydarzenia Global Venture Forum. Farbaniec jest tam przedstawiony jako analityk w firmie Scaleup Partners.

Christian Farbaniec - AI Analyst, OS Scaleup Partners

22 czerwca. Amerykański projektant Christian Paul wysoko oceniający kreacje Pierwszej Damy, Agaty Kornhauser-Dudy, okazał się Christianem Farbańcem, znajomym autorki materiału Kingi Kwiecień.

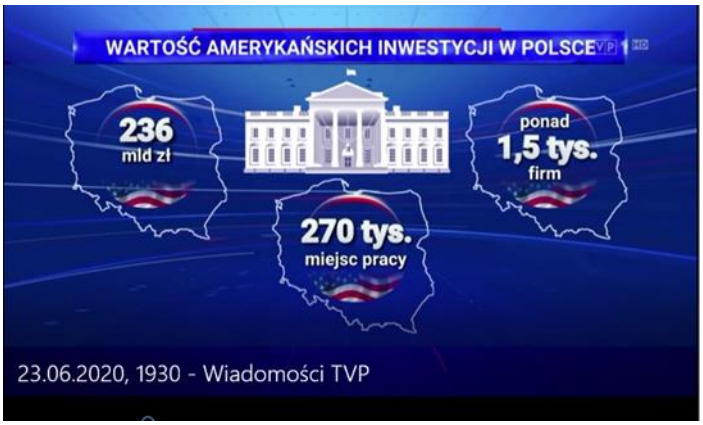

23 i 25 czerwca. Jeśli wierzyć „Wiadomościom", w dwa dni amerykańskie firmy w Polsce zatrudniły dodatkowo 30 tys. pracowników.

30 czerwca. Mapa zwycięstwa Andrzeja Dudy w pierwszej turze porównuje go jedynie z Rafałem Trzaskowskim, a przecież było 11 kandydatów. Porównanie Duda-opozycja po prawej.

W Polsce wzrosło skrajne ubóstwo. Najnowsze dane GUS

Business Insider Polska

28 cze 19 11:11 275 506

Wzrosła liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie, czyli na poziomie minimum egzystencji. W 2018 r. było to 5,4 proc. mieszkańców Polski - rok wcześniej 4,3 proc. Tak wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystyczny.

2 lipca. Ubóstwo w Polsce maleje. „według danych GUS w skrajnym ubóstwie żyło 4,2% Polaków. To najmniej w historii". Prawda, ale tylko w części, bo z danych GUS wynika, że liczba osób żyjących w głębokiej biedzie w 2018 roku nie spadła, ale zwiększyła się o 400 tys. i wyniosła 5,4% mieszkańców Polski.

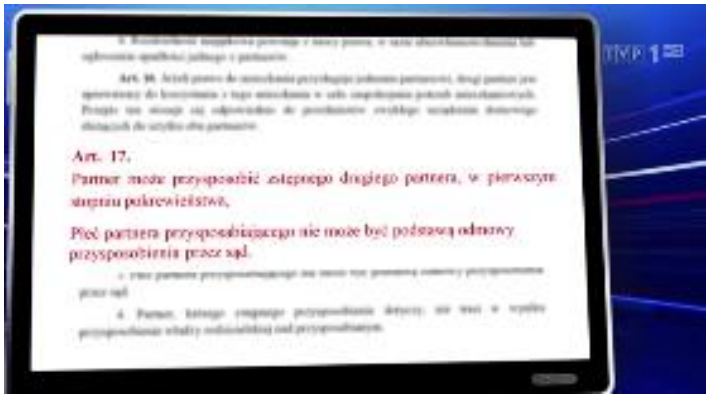

4 lipca. „Jestem przeciw adopcji dzieci przez pary jednopłciowe" – zadeklarował Rafał Trzaskowski 4 lipca. „Wiadomości" pokazały ten projekt czytając kluczowe zdanie: „Płeć partnera nie może być podstawą odmowy **adopcji** przez sąd". W projekcie jest mowa o „przysposobieniu", które odnosi się tylko do dziecka partnera, a nie do adopcji dziecka nie spokrewnionego z żadną z osób w tym związku. „Czy Rafał Trzaskowski nie znał swojego programu, bo pisał go Donald Tusk albo Borys Budka, czy jest cykorem i wstydzi się swoich poglądów?"- pytał za chwilę poseł Kanthak.

Fundacja "Dum Spiro, Spero"
W zeszły czwartek

Szanowni Państwo, z powodu pojawiających się niezgodnych z prawdą informacji oświadczamy:
Zarząd Fundacji w dniu 2 lipca 2020 podjął Uchwałę nr 5 o rozwiązaniu porozumienia z jedną z Podopiecznych . Powodem było oświadczenie jednego ze sponsorów o zaprzestaniu wspierania naszej Fundacji z powodu działania tej Podopiecznej. W trosce o dobre imię Fundacji i naszych pozostałych Podopiecznych podjęliśmy kolegialną jednomyślną decyzję o rozwiązaniu porozumienia, zgodnie z zapisami w nim zawartymi, o czym listownie poinformowaliśmy podopieczną.
Wszelkie inne insynuacje są niezgodne z prawdą i prosimy o zaprzestanie ich rozpowszechniania. Będziemy zmuszeni skorzystać z porady prawnika i podjąć odpowiednie działania jeśli nieprawdziwe informacje będą nadal rozpowszechniane.
Zarząd Fundacji Dum Spiro, Spero

9 lipca. Materiał „Polska elit czy wszystkich Polaków”. Zapowiedź: „Oburzająca i skandaliczna decyzja fundacji, której prezeską jest radna i działaczka PO. Z grona podopiecznych fundacji wykluczono kobietę po amputacji nóg tylko dlatego, że na swoim profilu w internecie poparła Andrzeja Dudę”. Z oświadczenia Fundacji wynika, że decyzję podjęto zanim artystka poparła kandydata. „Wiadomości” tego nie sprawdziły.

VII. Zohydzanie Rafała Trzaskowskiego

14 czerwca: „**Plan Dudy: szybki rozwój Polski**”. Na koniec: Rafał Trzaskowski pyta: Czy na spotkaniu jest lekarz?” Znajduje się, więc kandydat PO kontynuuje swoje wystąpienie. „A co zrobił Andrzej Duda w podobnej sytuacji kilka dni temu?” - pyta Damian Diaz. „Prezydent zszedł z mównicy i odprowadził do karetki kobietę, która zemdlała na jego spotkaniu wyborczym”. Chwilę wcześniej pani (głos ludu) mówi: „Potrzebni są nam patrioci, a nie tacy jacyś egoiści”. Tomasz Sakiewicz z „Gazety Polskiej Codziennie” nazywa kandydata PO „programowym Frankensteinem”.

16 czerwca: **„Sute pensje współpracowników Trzaskowskiego”**. Wiceprezydenci w ratuszu zarabiają rocznie po 300 tysięcy (to robi wrażenie). Brak tylko pensji Rafała Trzaskowskiego (12,5 tys. - miesięcznie). Prawdziwa telewizja przypominałaby choćby pensje zarządu lotniska Baranów (500 tysięcy rocznie) i to, ze Warszawa ma 2 mln mieszkańców, Baranów - zero pasażerów.

16 czerwca**: „Ideologia LGBT odbiera dzieci Hiszpanom”**. W Hiszpanii mówią, że edukacja seksualna będzie w szkole niezależnie od woli rodziców. A w Polsce są organizacje, które współpracują z Rafałem Trzaskowskim i szykują nam to samo.

21 czerwca: **„Walka o niezdecydowanych”** - przegląd kampanii wyborczej, faktycznie walka z Rafałem Trzaskowskim. Setki Kosiniaka, Bosaka, Biedronia i Hołowni oraz dwie setki Trzaskowskiego skontrowane opiniami dziennikarza „Gazety Obywatelskiej” Pawła Badzio i Piotra Grzybowskiego z „Niedzieli”. Plus poparcie Trzaskowskiego przez Bronisława Komorowskiego pokazane jako „pocałunek śmierci”.

21 czerwca: Marcin Szypszak analizuje **„Wpadkę emerytalną”** Rafała Trzaskowskiego (zapomniał jak głosował). Komentuje niezawodny Miłosz Manasterski z Agencji Informacyjnej. Cztery minuty hejtu.

23 czerwca: „**Kampania arogancji kandydata Platformy”** Klasyczna ustawka - młody Polako-Amerykanin zagaduje Trzaskowskiego po angielsku, ten po angielsku mu odpowiada, wytykając polski akcent. Rozmówca Trzaskowskiego na swoim profilu TT chwali się fotkami z posłem Żalkiem i znajomością z posłem Andruszkiewiczem, czyli wbrew temu, co mówią „Wiadomości” nie jest politycznie niezaangażowanym młodym człowiekiem. „Wiadomości” robią nagonkę na Trzaskowskiego oskarżając go o rasizm i przypuszczając atak na elity posługujące się językami. Trzaskowskiemu zarzucają narcyzm, oderwanie od rzeczywistości, komunistyczne korzenie. To odwoływanie się do najgorszych emocji, budzenie nienawiści, szczucie.

24 czerwca. **„Kandydaci opozycji walczą o drugie miejsce”**. Materiał ma antagonizować wyborców opozycji i zohydzać kandydata KO, który w przekazie „Wiadomości” nie ma programu, jest ekspansywny, agresywny, pyszny. W komentarzu stwierdzenie, że w II turze większe szanse niż Trzaskowski mieliby Kosiniak-Kamysz albo Hołownia, tymczasem sondaż z materiału poprzedniego wskazywał, że Hołownia w II turze ma takie same szanse wygranej, jak Trzaskowski, a Kosiniak – mniejsze.

24 czerwca. **„Sędziowska kasta wspiera Trzaskowskiego?”** Sąd apelacyjny uznał wyrok sądu niższej instancji, który w sprawie pozwu Komitetu Wyborczego Dudy przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu orzekł, że Trzaskowski nie musi przepraszać. To jest informacja. A w „Wiadomościach” jest materiał o "sędziowskiej kaście", która wspiera Trzaskowskiego, choć ten nie ma racji. Jest tu szarża na sędziów, upokarzający ich rechot. W charakterze eksperta PiS-owski sędzia Waldemar Gontarski wygłasza opinię, że sąd jest rzecznikiem prasowym Rafała Trzaskowskiego - nijak się to ma do niezależności sądu i szacunku dla wyroków (prawomocnych).

26 czerwca. **„Program czy plagiat”** – Rekordowo długi (7 minut!) materiał poświęcony atakowi i zohydzaniu Rafała Trzaskowskiego w kontekście opublikowanego wczoraj programu wyborczego kandydata. Zlepek zafałszowanych danych, niepoważne traktowanie wyborców, plagiat z programów innych kandydatów - to podstawowe zarzuty. Do ataku wykorzystywani są pozostali kandydaci opozycji. Są wrzutki niezwiązane z tematem, odbierające wiarygodność - Trzaskowski, który nie pamięta, kiedy był posłem i za czym głosował. Jest straszenie podwyższeniem wieku emerytalnego i likwidacją 500+, jest "katastrofa ekologiczna" w Warszawie i podwyżka opłat za śmieci, jest Bildenberg, Soros, 200 mld dla organizacji żydowskich, warszawscy przedsiębiorcy nie dostali pomocy w ramach tarczy, bo ratusz zaspał, promocja strony Rafałniekłam.pl - czyli the best of „Wiadomości”.

30 czerwca**.** „**Warszawa Wenecją północy**”. Szkalowanie w obrazku, a przede wszystkim w lektorskim komentarzu. Chamskie komentarze mieszkańców, bez nazwiska, a nawet bez twarzy. W obrazku jest woda wybijająca z sedesów w mieszkaniach. Nie ma wypowiedzi nikogo z władz miasta (choć była konferencja prasowa), jest tylko rozgrywanie tego co Trzaskowski powiedział: że miastem można zarządzać zdalnie. Informacji, że spadło 42 litry wody na metr kwadratowy - brak. Są różne odcienie emocji - ludzie wściekli, ludzie wyśmiewający władze Warszawy. Wszystkiemu jest winien Trzaskowski.

30 czerwca: „Wszystkie wpadki Rafała Trzaskowskiego”. Zohydzacz, jeden z the best of „Wiadomości”. Pytanie Holeckiej w zapowiedzi "Czy zdalne zarządzanie miastem (o tym mówił Trzaskowski w poprzednim materiale) w XXI wieku rzeczywiście się sprawdza?” Teza domyślna jest taka, że jak Trzaskowski wygra, to będzie tak samo źle zarządzał Polską. „Setki” mieszkańców powtarzają się z poprzedniego materiału. Stare tematy: zrzut ścieków do Wisły i nieszczęśni mieszkańcy nadwiślańskich miejscowości na północ od Warszawy, awaria oczyszczalni ścieków Czajka (te same martwe ryby). Nowym tematem jest zima na Lubelszczyźnie i śnieżyca. Trzaskowski był ministrem administracji i cyfryzacji i odpowiadał za odkopanie ze śniegu Lubelszczyzny, ale zepsuła się maszyna odśnieżająca. „Wiadomości” prześmiewczo komentują, że to był pech, ale "ekspert" - konkluduje, że jeśli Trzaskowski wygra, to takiego pecha będzie miała Polska. Komentarz redakcyjny na koniec: "Wyjątkowy pech od jakiegoś czasu dotyka Warszawę.” Ten materiał to czarny klip wyborczy Dudy, w którym co słowo to manipulacja i oczernianie przeciwnika.

30 czerwca: **„Czy Polacy chcą prezydenta elit”**. Dawno nie było materiału o tak nacechowanym negatywnie języku nowomowy: „zastępca Borysa Budki", „nie można pozwolić" (na wybór Trzaskowskiego). Zderzenie świata „złych elit” - na scenie partyjna wierchuszka PO, celebryci, luksusowe centrum handlowe z Andrzejem Dudą wśród zwykłych Polaków w Pułtusku. Stare, wielokrotnie eksploatowane przez „Wiadomości” materiały: Trzaskowski dający proszącej o wsparcie kobiecie 20 gr. Dzielenie Polaków - zła Warszawa elit i dobra, biedna, swojska prowincja czyli Trzaskowski kontra Duda. Wisienką na torcie jest śledztwo korupcyjne w łódzkiej prokuraturze, dotyczące rosyjskich agentów, którzy wspierają PO za 600 tys. euro.

2 lipca. **„Kandydat w partyjnym potrzasku”.** Przepychanka między posłami Nitrasem i Kaletą przed spotkaniem z Rafałem Trzaskowskim. Dramaturgiczny zabieg: powtórzenie wypowiedzi. Widzom

„Wiadomości” trzeba powtarzać 2 razy? Kłamstwa Trzaskowskiego - czyli wyrwane z kontekstu słowa, że nie jest działaczem partyjnym i długi fragment o tym, że jest. Jest także lansowana od początku kampanii teza „Wiadomości”, że Trzaskowski wypada dobrze tylko na zamkniętych konferencjach prasowych i boi się z kimkolwiek rozmawiać. Jest nieśmiertelny Marsz Niepodległości kontra Marsze Równości wspierane przez Trzaskowskiego (patrioci kontra dewianci), a wisienką na torcie jest rozmowa z Barakiem Obamą i komentarz "obiektywnego publicysty” z „Gazety Polskiej”, że tu chodzi tylko o prestiż, bo on sam rozmawiał z Obamą, kiedy ten był prezydentem, a nie byłym prezydentem w windzie. Czysta propaganda - zohydzanie kontrkandydata Dudy, 100% stronniczej kampanii. Komentarz "Wszystkie chwyty dozwolone i za to trzeba będzie się wstydzić" - to punkt podsumowujący nie kampanię Trzaskowskiego, a to co robią „Wiadomości”.

2 lipca. **„Atak w centrum miasta”.** Szczucie na środowiska lewicowe i LGBT. Wyjątkowo ohydny atak na Trzaskowskiego, który - jak wynika z tego materiału - wspiera agresję, obrażanie uczuć religijnych i pedofilów. Edukacja seksualna wychowuje ofiary pedofilów, bo mają łatwiej, bo dzieci nie mają poczucia wstydu. Ekspertem jest były sekretarz KC PZPR Marek Król. Propaganda w czystej formie.

7 lipca. **„Trudne pytania i nerwowy śmiech**”. To miała być relacja z debaty prezydenckiej w Lesznie, ale jest zohydzacz Trzaskowskiego z chwytami właściwymi „Wiadomościom” - półprawdy, niedopowiedzenia, zmanipulowane stare wypowiedzi. Dziennikarze zostali "przywiezieni z Warszawy". Jest straszenie LGBT, SB-kami w otoczeniu Trzaskowskiego, jego domniemaną pogardą dla dziennikarzy zadających mu niewygodne pytania. Jest też wątek tego, że sztab Trzaskowskiego płaci za udział w spotkaniach z kandydatem - jakieś SMS-y, nieudokumentowane oskarżenie.

7 lipca. **„Warszawa: narkomani prowadzą autobusy”.** Neutralne wypowiedzi ustawione komentarzem redakcji oraz wyrwanymi z kontekstu wypowiedziami nie podpisanych osób sprawiają, że wydźwięk całości jest negatywny dla prezydenta Warszawy, choć nie jest to jego wina. Ekspertem, który recenzuje i nadaje ton materiałowi jest Kami Bortniczuk z Porozumienia, którego kariera związana jest z Głuchołazami i Opolem. Ciekawy umizg „Wiadomości”.

7 lipca. „**Wszystkie usterki człowieka awarii”.** Nie mający nic wspólnego z programem informacyjnym materiał propagandowy zohydzający Rafała Trzaskowskiego, odbierający mu wiarygodność. Kopia materiału z 30.06 „Wszystkie awarie Rafała Trzaskowskiego” Jest zrzut ścieków do Wisły i nie podpisana wypowiedź z wulgaryzmem.

7 lipca: „**Kandydat elit lekceważy Polskę powiatową”.** Materiał w całości oparty na kłamstwie - Trzaskowski zlekceważył mieszkańców Końskich i na emocjach ludzi, w których taka teza musi wywoływać rozgoryczenie. Pojawia się mimochodem termin „Arena prezydenckiej debaty" wprost nawiązujący do debaty w Lesznie, jest „zastępca Borysa Budki" i Michał Adamczyk epatujący pustą mównicą Jest też sondaż: 68 proc. Polaków uważa, że Trzaskowski powinien był przyjechać do Końskich a tylko 37 proc. jest przeciw. „Był umówiony - nie przyjechał". Z kim był umówiony? Nigdy nie potwierdził udziału w debacie! Tak samo obelżywy i kłamliwy jest komentarz o "konferencji prasówek" w Lesznie.

9 lipca. „Kandydat elit znów zmienił maskę”. Zohydzacz podważający wiarygodność kontrkandydata Andrzeja Dudy. Jest przypominanie o "strzelaniu" do górników w Jastrzębiu, straszenie LGBT, odcinanie się przez Trzaskowskiego od PO, kandydowanie z różnych miejsc, taśmy od Sowy sprzed lat i szyderstwa w sprawie Śląska. Wypowiedzi kandydata PO są używane po to, by go ośmieszyć (na Śląsk przyjechał by zjeść roladę), albo uznać, że jest hipokrytą, kłamcą, "tożsamościowym kameleonem".

9 lipca. **„Narkomani prowadzą autobusy w Warszawie".** Trzaskowski jest na urlopie, nie dba o stolicę, kampanię zaczął i zamierza skończyć w Rybniku, autobusy miejskie są w opłakanym stanie i należy się ich bać, a warszawscy radni i politycy KO bronią narkomanów- zabójców za kierownicą. „Wiadomości" żerują na tragedii zarzucając Trzaskowskiemu, że odwiedzając w szpitalu ofiary to on żeruje na tragedii, a dwa zdania wcześniej ubolewają, że pojawił się na miejscu katastrofy tylko raz. To jest nagonka. „Wiadomości" usiłują udowodnić, że Warszawa wspiera narkomanię i że ją propaguje, rozdając igły do przyjmowania narkotyków, testy antynarkotykowe i prezerwatywy. To jest niebywałe, nawet jak na standardy „Wiadomości". A w Rybniku są także niesprawne autobusy, bo tam kandydat Trzaskowski zaczyna i kończy kampanię. I rządzi tam PO.

9 lipca. **„Luksusowa podróż na koszt Polaków".** Jest sugestia, że Trzaskowski podróżował z kochanką (miał z tą panią „bliskie związki"), nie dba o publiczne pieniądze - jak cała PO, a szczególnie Donald Tusk. Jest 56 sekund pościgu reportera TVP za kandydatem na prezydenta jak za gangsterem i wypowiedź reportera, która pokazuje, kto był agresorem, choć „Wiadomości" zarzucają agresję ludziom Trzaskowskiego. Są taśmy z restauracji Amber, jest epatowanie cygarami i damską bielizną, i tym jak bawili się reprezentowani przez Trzaskowskiego dygnitarze PO za publiczne pieniądze. A wniosek jest taki, że PO i Trzaskowski nienawidzą prowincji, bo odebrała im władzę. Totalna manipulacja z sekretarzem PZPR Markiem Królem w roli bezstronnego komentatora. W tym materiale nie ma jednak najważniejszego - na pojechał Trzaskowski. A była to konferencja Global Multi Stakeholder Meeting on the Future of Internet Governance zorganizowana przez rząd Brazylii po rewelacjach Edwarda Snowdena na temat podsłuchu USA. Propagandyści TVPiS o tym się nie zająknęli, bo to wymagałoby dziennikarskiej pracy.

9 lipca. **„Zastępca Tuska marzy o niezależności"** Kolejny zohydzacz Trzaskowskiego. Tym razem reprezentuje on interesy mafii VAT-owskiej: odpowiada za atak na dziennikarzy redakcji „Wprost" - jest szarpanina z Latkowskim i taśmy od Sowy pasują znakomicie. Trzaskowski nie broni Polski przed kłamstwami o naszej historii - Barak Obama mówi tylko 3 słowa "polskie obozy śmierci"; są protesty rolników i górników (drugi raz tego dnia te same zdjęcia z Jastrzębia Zdroju) za rządów PO; brak szacunku dla Polski i Polaków, złodziejska prywatyzacja i uchodźcy. Uff!

10 lipca. **„Zwolennicy Trzaskowskiego niszczą Polaków".** Właściciel firmy obiecuje pracownikom po 300 zł za głosowanie na Trzaskowskiego, ale brak na to dowodu; biedną niepełnosprawną artystkę wyrzucają z fundacji, bo popiera Dudę (znowu brak dowodów, tylko napomknięcie, że wypowiadała się na tematy LGBT), ale dobry pan, prezes Orlenu, kupi tej pani wózek elektryczny. Przedsiębiorca z Gdańska stał się ofiarą ataków za poparcie Dudy, powieszono mu na kawiarni banner, tyle że go nie widać. Jest Jerzy Urban, symbol zła popierający Trzaskowskiego. Przypomniano Marsz Niepodległości i zadymy; organizator marszu mówi, że prawdziwi patrioci nie powinni głosować na Rafała Trzaskowskiego. Wcześniej wzywał do głosowania na Dudę 106-letni powstaniec warszawski. Jacek Karnowski komentuje, że opozycja ma instynkty totalitarne.

10 lipca. „**Warszawski ratusz bagatelizuje zagrożenie".** Kierowca autobusu, który spowodował wypadek, to nie tylko narkoman, ale i gej. Materiał na podstawie informacji SuperExpressu. Informacje o „partnerze" kierowcy odczytane jako o „kochanku". Ciekawostką tego materiału jest to, że „Wiadomośc"i znają ostatnie słowo Andrzeja Dudy w kampanii: „Niech żyje Polska".

VIII. **Propaganda w informacjach neutralnych**

14 czerwca: W materiale „**Bezcenny dar krwi**" Marcina Szewczaka pan Andrzej Lis okazuje się być rekordzistą krwiodawstwa w Polsce i w Europie: oddał jej 95 litrów. Ale jest i drugi Andrzej, Andrzej

Duda, który „odpowiedział na apel o oddawanie krwi” (jego zdjęcie na fotelu w zielonym okryciu i masce ze strony prezydent.pl).

23 czerwca. „**Szybka pomoc dla powodzian”**. Wypowiedzi mieszkanek Łapanowa pokazują grozę powodziowej sytuacji i odwołują się do emocji widzów. Zapowiedź prowadzącej (18 sek.) "ustawia" wydźwięk materiału. Pomoc do tych ludzi od rządu płynie błyskawicznie i w milionach złotych, a co więcej odwiedził ich, by pomóc, sam prezydent Duda. Tu ważne są określenia manipulujące uczuciami i emocjami typu "co więcej". Po laurce na temat dobrych i przyjaznych ludziom działań rządu i prezydenta krytyka władz Warszawy czyli Rafała Trzaskowskiego - nie pada jego nazwisko, ale Prezes Państwowego Przedsiębiorstwa Wody Polskie (PiS) mówi o milionach metrów ścieków ze szpitali, przemysłowych i innych, które Warszawa zrzuca do Wisły.

24 czerwca. „**Uwaga na groźną pogodę”**. Materiał nie zawiera treści zapowiedzianych na belce. Nie ostrzega przed "groźną wodą", lecz przed wybraniem innego kandydata niż z rekomendacji PiS.

26 czerwca. „**Koniec roku szkolnego”**. Andrzej Duda ogrzewa się przy zakończeniu roku szkolnego, dziękuje uczniom, rodzicom i nauczycielom za poświęcenie i nietypowy rok szkolny.

1 lipca. „**Rosyjski Gazprom zwrócił Polsce 6 mld złotych”**. Tańszy gaz, niższy VAT. Suweren cieszy się z ujednolicenia stawek VAT, bo potanieje chleb, a podrożeją ośmiorniczki. Mistrzostwo świata głupich skojarzeń. A umowę z Gazpromem podpisał w 2006 minister PiS Wojciech Jasiński, a do arbitrażu oddał ją Donald Tusk.

6 lipca: „**Światowy dzień pocałunku**” Obrazek całującej się pary prezydenckiej.

7 lipca. „**Wielkie inwestycje na polskich torach”**. Dobry rząd wspiera zaniedbywaną przez Rafała Trzaskowskiego Warszawę rekultywując dworzec Zachodni - jest ruina, będzie raj z wizualizacji komputerowej. Nie ma słowa, że to obowiązek rządu i działanie w interesie PKP, które z władzami samorządowymi Warszawy nie ma nic wspólnego. Pomysłodawcą dobrej zmiany dla kolei jest oczywiście Andrzej Duda.

IX. Spoty wyborcze Andrzeja Dudy

22 czerwca: „**Prezydent pamięta o rolnikach”**. Materiał zaczyna się i kończy owacjami na cześć Andrzeja Dudy. Mowa o 3 miliardach euro dla rolników z UE. W kadrze komisarz rolny Wojciechowski i Duda, jakby to była ich zasługa. OFF: Marcin Szypszak mówi, że ponowny wybór Dudy na prezydenta będzie kontynuacją tego, co już udało się zrobić dla polskich rolników. Duda przez 5 lat wsłuchiwał się w problemy rolników i stał się gwarantem zachodzących na wsi zmian. On nie informuje widza o faktach, on daje mu treści do wierzenia. Setki z sondy to same peany na temat Dudy. Wzruszające dziecko sepleniące: Duda. Mamy właściwego człowieka na właściwym miejscu.

24 czerwca: „**Przedwyborcza mobilizacja”.** Muzyka na wejście rodem z koreańskiej telewizji. Cały materiał na nieco zwolnionym filmie, filtr- lekka sepia, przejścia - uroczymi bąbelkami. I pierwszy off jeszcze na muzyce: "Miasta, gminy, wsie...”. „Mam kontynuować?" Duda pytał o to, czy ma dalej mówić, mimo ulewnego deszczu. Sawicki to zmontował tak, jakby chodziło o kontynuację jego drogi politycznej. To nie jest program informacyjny tylko widowisko słowno-muzyczne. Miasta gminy i wsie są pod opieką Dudy; duma, godność ,szacunek to jego drogowskazy; dotrzymuje słowa, kocha historię i tradycję, dzięki niemu ludzie są szczęśliwi. Odpowiedzialny i wiarygodny. Zdjęcia, z dziećmi, z tłumami, które niczym chór grecki skandują „Andrzej Duda” i „Pierwsza tura”. Są sportowcy i artyści, i zdanie "Jak Polska długa i szeroka wyborcy z dumą pokazują wsparcie dla Andrzeja Dudy”. A

informacja jest taka, że społeczne komitety poparcia Dudy gromadzą kilkadziesiąt tysięcy osób, a najważniejsze, że w piątek jest wiec poparcia pod Pałacem Prezydenckim i to jest spot reklamowy tego wiecu. TVPKorea.

2 lipca: „**Zmiana na lepsze”**. Materiał oparty na opozycji - jakie teraz mamy dobre kontakty z USA dzięki Andrzejowi Dudzie, a jakie złe mieliśmy za czasów PO -PSL i Bronisława Komorowskiego. Nie ma najmniejszego pretekstu do tej informacji dnia. Wszystko oparte na archiwach. Dowód na to, po co Duda poleciał do USA, żeby mieć fotki do kampanii. W kontekście całego wydania jest przytyk do Obamy, że kłamał o historii Polski (obozy koncentracyjne) i to z nim rozmawiał Trzaskowski!

7 lipca. „**Trzaskowski stchórzył przed Unią Europejską”**. Dziwnym trafem pytania w tym materiale układają się w program wyborczy Andrzeja Dudy. Jest łajanie Trzaskowskiego, ale jako tło dla dobrego prezydenta. Nie ma słowa o tym, że anonimowymi ludźmi zadającymi pytania w Końskich byli radni PiS przywiezieni z całej Polski. Wypowiedzi o małych miasteczkach dopieszczają elektorat, o który zabiega kandydat. Pytanie z tezą "Czy dobra zmiana będzie trwać czy zostanie "wypalona żelazem?".

10 lipca: „**Duda: mam Polskę w sercu**”. Duda - ojciec narodu - dzięki niemu Polska rośnie w siłę, a ludzie żyją dostatniej. Po raz pierwszy pojawił się z żoną i córką (o tym, że Trzaskowski przez całą kampanię pojawia się z rodziną, ani słowa). Suwerenowi nigdy nie żyło się tak dobrze i bogato jak teraz. Uszczelniono system podatkowy, a podatki obniżono. Zareagowano natychmiast na pandemię uruchamiając kolejne tarcze ratujące firmy przed bankructwem i zachowując 5 mln miejsc pracy. To dlatego Polska jest prymusem w UE. Materiał sprawiał wrażenie, jakby był złożony ze słów wypowiadanych przez premiera Morawieckiego: w Polsce sukces goni sukces.

10 lipca. „**Polscy bohaterowie popierają Dudę”**. O tym, że wielu powstańców popiera Trzaskowskiego, który o nich bardzo dba - ani słowa. Kilku powstańców warszawskich, byli żołnierze walczący w podziemiu. Podoba im się polityka historyczna, obecność żołnierzy. Jeden z wypowiadających mówi, że nie ufa Rafałowi Trzaskowskiemu. Poparcie wyraziła też córka rotmistrza Pileckiego. Syn rotmistrza Andrzeja Dudy nie popiera i ma nie najlepszą opinię o zachowaniu siostry.

X. Nacjonalizm, ksenofobia, ożywianie fobii antyniemieckich, antysemityzm

15 czerwca: **„Trzaskowski pozwoli ograbić Polaków?”** Marcin Tulicki odpowiada: tak, Trzaskowski to zrobi, mam na to dowody. Oto odpowiedź wiceministra spraw zagranicznych Rafała Trzaskowskiego na pytanie Konrada Piaseckiego w 2015 r. czy Polska jest przygotowana na zwrot 60 mld dolarów dla rozwiązania kwestii majątku żydowskiego: „Nie mamy 60 mld w budżecie na załatwienie tego w jeden rok, ale trzeba rozmawiać ze środowiskami żydowskimi, żeby ten problem rozwiązać”. Tulicki: „Nikt, kto zna historię, nie ma wątpliwości kto był agresorem, a kto ofiarą. I kto komu i za co powinien zapłacić”. Dalej fragment wystąpienia Jarosława Kaczyńskiego: „Polska żadnych zobowiązań nie ma. To nam należy zapłacić! My nie jesteśmy nikomu nic winni”. I znowu Tulicki: „Takie podejście (Trzaskowskiego) to efekt myślenia nie polskimi interesami”. Jerzy Bielewicz, „Gazeta Bankowa”: „Niemcy eksportują nam kandydatów na najwyższe stanowiska, takich jak Tusk. A teraz takim niemieckim kandydatem jest Trzaskowski”. Artur Wróblewski, uczelnia Łazarskiego: „Potrzebujemy prezydenta, który będzie walczył jak lew o sprawy polskie, a nie układał się, negocjował sprawach jednoznacznych z polskiego punktu widzenia. Trudno pogodzić prezydenta, a może jakiś rząd w przyszłości, który będzie chciał płacić odszkodowania wszystkim za wszystko i jednocześnie utrzymać programy społeczne”.

18 czerwca: Do informacji „**Puchar Włoch dla Polaków**” nie dało się przyczepić ani PO, ani Tuska, ani Trzaskowskiego, bo Puchar Włoch był nie tyle dla Polaków, ile dla klubu, w którym grają polscy piłkarze, ale „Puchar dla Polaków” brzmi dumnie, a to jest to, co suweren lubi najbardziej.

24 czerwca. „**Dumni z polskości”**. Materiał w całości poświęcony temu jak PiS przywrócił Polakom godność i umiłowanie polskości. To wprost odwołanie się do narodowej mitologii - flaga, terytorialsi, mecze piłkarskie, jesteśmy gościnni, szanujemy innych, jesteśmy szczerzy. Narodowy ołtarzyk. Biało-czerwona rodzina pod patronatem Andrzeja Dudy. Terytorialsi, czyli pomysł PiS jest promowany w kontekście walki z COViD. To materiał, który pokazuje, że jeśli kochasz Polskę i jesteś Polakiem, to masz głosować na Dudę - czysta agitacja. Przy słowach chłopaka, że na pewno żyje się łatwiej - w kadrze Duda z Trumpem.

7 lipca. „**Polska tu mi dobrze”.** To rodzaj teledysku o szczęśliwym człowieku - kucharzu komponującym smaki regionalne. To się nadaje na promocję Polski za granicą, ale nie do programu informacyjnego. To akcja TVP Info mająca na celu podbijanie narodowego bębenka i granie "zwykłymi ludźmi" na rzecz Andrzeja Dudy. Objaw rewolucji kulturalnej na wzór koreański a bardziej swojsko - krucjaty kulturowej w Polsce.

9 lipca. **„Trzaskowski spełni żydowskie żądania?”**. Trzaskowski jest zdrajcą Polski (explicite w wypowiedzi eksperta prof. Wysockiego), bo nie potępia Tomasza Grossa, uważa, że warto zastanowić się nad Jedwabnem i pogromem kieleckim i niechybnie odda majątki żydowskie, a poza tym reprezentuje interesy niemieckie, bo namaścił go Donald Tusk, o którym Die Welt napisał, że „Jest Polakiem, ale gra dla niemieckiej drużyny". Natomiast prezydent Duda „mówi wprost, z Polacy nie będą płacić za niemieckie i rosyjskie zbrodnie". „Wiadomości” odwołują się do najciemniejszych antysemickich, antyniemieckich, ksenofobicznych antywartości sprzedając je jako "polskie" i "obronę polskości".

10 lipca. „**Atak na polskość o polskie symbole”**. Funkcjonariusz Wąż na posterunku: zwolennicy Trzaskowskiego profanują hymn narodowy (nic takiego w materiale nie ma), tymczasem nikt go nie popiera, nawet warszawiacy. W wyborach samorządowych miał 56%, a w I turze prezydenckich tylko 47%. Funkcjonariusz Wąż zapomniał jednak dodać, że tam miał jednego kontrkandydata, a tutaj - 10. Wyrwane z kontekstu wypowiedzi Komorowskiego, Lubnauer podprowadzone w komentarzu i ze stwierdzeń faktów robią się inwektywy. Powtarzane jak mantra słowo pogarda dopełnione wpisem Nurowskiej, z podanym źródłem, którym jest data sprzed roku. Ekspert z KUL-u stwierdza, że Rafał Trzaskowski reprezentuje elity III RP, które mają poczucie wyższości. Rafał Trzaskowski w kilku kadrach pokazany pojedynczo lub w małej grupie ludzi stwarza wrażenie, jakby był uzurpatorem, samozwańcem stającym naprzeciwko ukochanego przywódcy - Andrzeja Dudy, a łączenie archiwaliów z tym, co dziś sprawia wrażenie, że to dzieje się dziś.

10 lipca. „**Gdański sąd łaskawy dla Niemca”.** Sąd obniżył karę niemieckiemu przedsiębiorcy za antypolskie wypowiedzi. Najbardziej poszkodowana czuje się pani Płażyńska, pytająca w czyim imieniu orzekają sądy w Polsce i czy Niemiec będzie nam życie urządzał. W antyniemiecką retorykę wpisuje się świetnie. Płażyńska to żona niedoszłego prezydenta Gdańska z PiS, Kacpra. Preludium do tego, co w sprawie Niemiec zostanie przedstawione w kolejnych materiałach. Zgrabna konstrukcja wydania. Wszystko logicznie poukładane, płynnie przechodzi się od tematu do tematu. Widz ogląda program jak film i napięcie rośnie.

XI. Ujednolicenie przekazu „Wiadomości", „Panoramy" i „Teleexpressu"

Poza „Wiadomościami" o 19:30 w TVP1 nadaje o godz. 17 „Teleexpreess", a w TVP 2 „Panoramę". W sumie mają one 6,1 mln widzów. Monitoring Towarzystwa Dziennikarskiego nie objął innych, poza „Wiadomościami" dzienników informacyjnych TVP, ale ostatniego dnia kampanii, 10 lipca, sprawdziliśmy, co w nich było. Okazało się, że ukazały się w nich materiały na ten sam temat, bardzo zbliżone w formie i treści:

1. Rozmowa z niepełnosprawną malarką Anną Derewienko, wykluczoną z fundacji prowadzonej przez radną PO w Bydgoszczy Katarzynę Zwierzchowską za to, że w I turze głosowała na A. Dudę. Z malarką spotkał się prezydent Duda, o czym nie omieszkał, kipiąc oburzeniem, powiedzieć red. Holeckiej w wywiadzie jako „Gość Wiadomości".
2. Wypadek drogowy w Warszawie spowodowany przez 25- letniego kierowcę autobusu zatrudnionego przez niemiecką firmy Arriva.
3. Powstańcy warszawscy, żołnierze AK i żołnierze wyklęci gremialnie, z panią Danielą Ogińską ps. „Pszczółka", popierają Dudę, krytykując prezydenta Trzaskowskiego jako człowieka nieuczciwego, często zmieniającego poglądy, hipokrytę pozbawionego uczuć patriotycznych.
4. Materiał o przedsiębiorcy z Wielkopolski, który zamierzał płacić 300 zł pracownikom za głosowanie na R. Trzaskowskiego.
5. Z RMF FM fragment porannej rozmowy red. Zaborskiego z członkiem sztabu R. Trzaskowskiego p. Gramatyką, który nie orientuje się ile mają kosztować obietnice wyborcze kandydata KO.
6. Fragment wiecowego wystąpienia Agaty Kornhauser – Dudy (w towarzystwie męża i córki) o mężu jako o „najbardziej uczciwym człowieku jakiego znam".
7. Rafał Trzaskowski komentujący ironicznie słowa Jarosława Kaczyńskiego z rozmowy w TV Trwam o zagrożeniu niemieckim. Trzaskowski: „Przyjdzie Niemiec i wszystko zabierze".
8. Senator Lidia Staroń o wiarygodności Dudy i niewiarygodności Trzaskowskiego.
9. Informacja o znieważaniu przez zwolenników Trzaskowskiego hymnu narodowego.
10. Fragment rozmowy z p. Bąkiewiczem – prezesem Fundacji „Marsz Niepodległości", który odradza głosowanie na R. Trzaskowskiego jako tego, który podpisał Kartę LGBT. W „Panoramie" do zwolenników Dudy dołączył znany przedsiębiorca Roman Kluska.
11. Informacja o tym, że głosować na Trzaskowskiego będzie J. Urban. W „Panoramie" dołączył do Urbana Lech Wałęsa, co miało oznaczać dno upadku b. prezydenta, przywódcy strajku w stoczni, twórcy Solidarności.
12. Zapewnienie przez min. Ł. Szumowskiego bezpieczeństwo głosowania („Bezpieczniej niż w sklepie"), w trzech dziennikach prezentowane jako pretekst do wyniesienia Dudy i poniżenia Trzaskowskiego poprzez ukazanie osiągnięć Dudy firmującego transfery socjalne i obniżenie podatków, zwiększenie płacy minimalnej itd. „Dokonania" Trzaskowskiego to: podpisanie Karty LGBT, zatrzymanie odszkodowań za „dziką reprywatyzację" w Warszawie, ignorowanie wyborców z mniejszych miejscowości, pogardę dla ludzi, grę na emocjach, rozliczne kłamstwa, brak programu, nieudolność w zarządzaniu Warszawą (wyciek z oczyszczalni Czajka, katastrofy autobusów Arrivy).

XII. Przekaz w dziennikach oddziałów regionalnych TVP

TVP ma codzienne programy informacyjne w 16 ośrodkach regionalnych TVP. Mają w sumie około 100 tys. widzów, ale w swoich województwach są ważnym środkiem przekazu. Monitoring Towarzystwa Dziennikarskiego ich nie objął, ale sprawdziliśmy kilka dzienników TVP Łódź z ostatnich dni kampanii prezydenckiej w drugiej turze.

W każdym z wydań 90% „setek" to politycy Prawa i Sprawiedliwości, zarówno lokalni działacze, jak posłowie oraz przedstawiciele rządu. W każdym wydaniu pierwszy materiał to sukces rządu zestawiony z nieudolnością samorządu i władz miasta. W kadrze wielokrotnie pojawiają się politycy PiS, w niewielkim procencie politycy opozycyjni, ale wyłącznie lokalni.

Pojawiają się błędy merytoryczne, na przykład informacja o tym, że na spotkanie z Komitetem Obywatelskim przyszli także przedstawiciele Zielonych, by zadbać o swoje interesy. Reporter nie dowiedział się, że Zieloni stanowią składową Koalicji Obywatelskiej. Praca reporterów jest nieprofesjonalna, tendencyjna i pozbawiona umiejętności warsztatowych.

XIII. Telewizje komercyjne, uwagi obserwatorów: „Wydarzenia"

18 czerwca: Dwa materiały kontrybutywne wobec władzy. W pierwszym, „Rodzina to podstawa", bardzo krótkim (60 sek.) premier M. Morawiecki na tle bawiących się w sali przedszkolnej dzieci opowiadał co PiS i prezydent Duda robią dla polskiej rodziny. Materiał bez żadnego realnego znaczenia. W drugim, równie krótkim, wicepremier J. Sasin i prezes Orlenu D. Obajtek przekonywali się nawzajem o konieczności wspierania polskich przedsiębiorstw.

22 czerwca. Stosuje się podprogową propagandę. Robioną całkiem inteligentnie. Nie wprost, ale daje się do zrozumienia, że rząd jest atakowany, a robi wszystko, co w jego mocy. Zestawienie setek i komentarzy jest takie, że nawet porównanie rządów poprzednich do koronawirusa nie ma wydźwięku negatywnego. Zostawia się w zawieszeniu wypowiedź o marketingowym dziecku Tuska i dalej jest mowa o tym, że zna języki, albo komentuje się inną garderobę w gospodarstwie rolnym, a inne na wiecu.

23 czerwca: Widać przemyślaną intencję sprzyjania, a przynajmniej nieszkodzenia A. Dudzie. Wyraża się to w ilości czasu, który jest mu poświęcony (tym razem poza materiałem kampanijnym także w podróży do USA i powodzi), w sumiennym kontrowaniu każdej krytycznej opinii czy wypowiedzi choć (inteligentnie) nie zawsze wprost, oraz w szerokim omawianiu krytyki jego głównego konkurenta, Trzaskowskiego (choć przedstawiciel sztabu AD – Fogiel, zjawił się też w felietonie poświęconym Żółtkowi).

25 czerwca: Widać duże podobieństwo do struktury „Wiadomości". Na 12 tematów: 2 wypadkowe na początku, 5 o Dudzie, kampania Trzaskowskiego, kampania reszta, skarga na brak debaty w Polsacie, zapowiedź rozmowy z Dudą, biskup Janiak, wirus w Polsce. Ostatni, 12- sylwetka: Mirosław Piotrowski – prawica, głosy przejdą na Dudę w drugiej turze. Po materiałach o wypadku, które „Wydarzenia" zawsze dadzą na początek, rozpoczyna się festiwal Dudy. Reporterka opowiedziała jeszcze raz o spotkaniu w Białym Domu eksponując AD i DT. Pokazała zwolenników AD pod rezydencją ambasadora, ale tak wykadrowane, że nie widać było udziału klubów „Gazety Polskiej".

Następny materiał o współpracy nad zwalczaniem koronawirusa w Polsce i w USA. Reporterka mówi, że 'jak wynika z deklaracji prezydentów' szczepionka szybko dotrze do Polski. Ale w deklaracji na

stronie Dudy nie ma nic o szybkim dostępie. To skąd Pani Sakowska o tym wie? Liczy się słowo napisane i podpisane.

Dalej - elektrownia atomowa (a może dwie?). Materiał graficzny z Westinghouse, to może oni będą kontrahentem? Ma kosztować 30 mld USD. Wprawdzie jest mowa, że Francuzi i inni też mogą sprzedać technologię atomową, ale widać, że wiążemy się z USA. Jest zdanie o tym, co na to UE, ale musimy się domyślać, co jest grane na dziesiątki lat naprzód...

3 lipca: O debatowaniu. Pokazali spot anty-dudowski, poruszyli sprawę molestowania i ułaskawienia. W sumie materiał popiera RT. Reporterka wspomina o tym, że burze, powodzie i trąby powietrzne to "skutek ocieplenia klimatu" . Nie rozwija tego tematu, chociaż przy wielu innych tematach, typu wypadek drogowy wchodzą w kwestie - ile, dlaczego, jak unikać. Tu nie rozwija. Dlaczego?

3 lipca. Wypadek na budowie. Czy Paweł Gadomski nie robił kiedyś tematów politycznych? Teraz się pojawia jak dwóch pracowników spada z 8. Piętra.

5 lipca. Zmiana wizerunku Dudy. Jest pokazany na tle żołnierzy WOT mówiący o państwie (już nie spocony, nie zlany deszczem, ale w białej koszuli i w krawacie). Polsat News pokazuje też Tomczyka , czego by TVP nigdy nie zrobiła. Mateusz Morawiecki w Bytowie ostrzega, że RT będzie seksualizował dzieci i o planie Rabieja. Jest przechył na stronę PiS, ale ratują cnotę od czasu do czasu. Według badań widzowie uważają, że Polsat najbardziej obiektywny. Tak to się robi: trochę prawdy i więcej sprzyjania AD. Kurski chyba tego nie rozumie.

5 lipca. Dużo o tym dlaczego małe samoloty spadają z nieba. W takich przypadkach Polsat wchodzi głęboko i objaśniają zjawisko z każdej strony przy pomocy wielu ekspertów. Tylko w polityce idą po powierzchni.

5 lipca. Temat pokazuje problemy, które toczą USA z okazji święta narodowego. Coronawirus, uzbrojeni obrońcy status quo przed manifestantami etc. Dobry materiał zrobiony na moje oko w odpowiedzi na materiał laurkowy na temat Trumpa w „Wiadomościach" poprzedniego dnia. Widać , że dziennikarzy Polsat też „Wiadomości" złoszczą.

5 lipca. Lokalne inwestycje. Ciekawy materiał. To sprawozdanie ze spotkania prezydentów miast, którzy zebrali się aby poprzeć RT. O tym jest wzmianka w materiale, ale cały materiał udaje, że jest o lokalnych/samorządowych inwestycjach. W charakterze 'spadochronu' występuje wicepremier Jadwiga Emilewicz, która mówi ile forsy rząd zamierza przekazać samorządom. Dobór osób odpytanych pokazuje, że to było impreza pro-Trzaskowska, czego autor nie powiedział wprost, ale wzorem PRL wymrugał na potęgę.

6 lipca. Informacja o kampanii wyborczej Andrzeja Dudy, który dziś zgłosił postulat zmian w konstytucji mających na celu uniemożliwienie adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Ale temat został "sprzedany" przez pojawiający się na belce Pilne! napis "Andrzej Duda podpisał zmiany w konstytucji". To dezinformacja - bo widz sądzi, że w konstytucji zostały wprowadzone jakieś zmiany i prezydent je podpisał. Z czasem wypowiedzią Borysa Budki wyjaśnia się, że to tylko chwyt wyborczy.

6 lipca. Jest pochwała PiS jak cudownie poradził sobie z COVID19. Zarówno w tym, jak i w kolejnym materiale sympatie „Wydarzeń" są wyraźne - na korzyść Andrzeja Dudy, choć jest to subtelne formalnie, zawsze zachowana jest proporcja - na dany temat wypowiadają się dwie strony. Jest też budzenie fobii niemieckich wraz z cytowaną wypowiedzią redaktora naczelnego Die Welt i informacją dotyczącą pozwu, jaki planują przeciwko „Faktowi" złożyć ofiary ułaskawionego przez prezydenta ojca - pedofila. W komentarzu redakcyjnym pojawia się stwierdzenie „niemiecki brukowiec Fakt".

6 lipca. Ostatnia prosta. Jedynym punktem z kampanii jest to, że w Strzelnie Trzaskowski domaga się 6% PKB na służbę zdrowia (nic nowego). Komentarz redakcyjny jest negatywny dla Trzaskowskiego, który mówi, że jest niezależnym kandydatem - od władz swojej partii. Natychmiast dementuje to Radosław Fogiel. A na dokładkę apel PiS by wyrzucić ze sztabu Rafała Trzaskowskiego Sławomira Nitrasa. Materiał jest tak skonstruowany, że jego wydźwięk dla Trzaskowskiego jest negatywny, choć pozornie wszystkie klocki osobno są neutralne.

6 lipca. Debaty. Materiał pozornie obiektywny relacjonuje sytuację, w której mają się odbyć dwie debaty - TVP w Końskich i zorganizowana przez sztab Trzaskowskiego "Arena prezydencka" w Lesznie. „Wydarzenia" uczciwie informują, że w debacie TVP nie padną zadane przez wszystkich pytania, tylko te wybrane. Jest też Grzegorz Schetyna mówiący, że wybory wygrywa się w Końskich - czyli młyn na wodę Andrzeja Dudy. Sympatia w tym materiale jest po stronie Andrzeja Dudy.

7 lipca. Polityka na balkonach. Bardzo sympatyczny "michałek" wyborczy o tym, że na sąsiadujących ze sobą płotach i balkonach są plakaty różnych, zwalczających się kandydatów. Przekaz jest pozytywny - ci, którzy wywieszają plakaty bez względu na to czyje, mają te same problemy - plakaty są niszczone. Nie ma tu narracyjnej agresji, raczej jest dążenie ku pojednaniu i uczłowieczeniu tych, którzy opowiadają się po różnych stronach sceny politycznej. Materiał wart odnotowania i cytowania - tak można w pozytywnym znaczeniu.

8 lipca. Zawieszona współpraca z firmą Arriva i kontrole policyjne kierowców warszawskich autobusów na obecność narkotyków. Sama firma nie ma prawa wykonywania testów. Podniesiona została sprawa, że kierowcy dorabiają jeżdżąc po godzinach taksówkami.

10 lipca. Jest w „Wydarzeniach" masa tabloidowych michałów, z których dobry dziennikarz może zrobić znakomity materiał wychodząc od jednostkowego przykładu. Tam nie robi się tego w ten sposób, tylko zostawia. Przykładem są dziki w czereśniach. Jedna z mieszkanek mówi, że zabieramy zwierzętom miejsce do życia. To jest temat! A tam nic, to nawet nie była pointa.

10 lipca. Rozmowa z AD. Rymanowski przyjął metodę „pozwolę mu zrobić z siebie idiotę". Mógł go roznieść, np. przy pytaniu o ułaskawienie pedofila - odpowiedź „bo ofiara mu wybaczyła". Ja bym natychmiast zapytał o sprawę Polańskiego: Samantha Geimer mu wybaczyła, prosiła żeby zamknąć tę sprawę, a TVP i PiS namiętnie atakują Trzaskowskiego za to, że bronił Polańskiego. Czy nie widzi pan, panie prezydencie, niekonsekwencji?

XIV. Telewizje komercyjne, uwagi obserwatorów: „Fakty"

26 czerwca. Materiały wyborcze zdominowały wydanie - 89% czasu. Rafał Trzaskowski jest kandydatem uprzywilejowanym, ale materiały obejmujące kampanię wyborczą wszystkich kandydatów, w tym Trzaskowskiego, były politycznie bezstronne. W przypadku Trzaskowskiego, Hołowni i Kosiniaka w kilku sekundowych setkach wystąpiły żony plus pani Bosak bezgłośnie u boku kandydata. U R. Biedronia wystąpił jego partner K. Śmiszek jako członek sztabu wyborczego i matka we fragmencie znanego wystąpienia przed Pałacem Namiestnikowskim.

1 lipca. Informacja o wypadku w Koszalinie - dwoje dzieci wypadło z okna. Warto zwrócić uwagę że materiał nie jest jedynie kryminałkiem, tylko ma walor edukacyjny - w drugiej części jest instruktaż o zabezpieczeniach okien przed dziećmi, czyli jak unikać takich wypadków.

1 lipca. Fakty pokazują, że Trzaskowski musi zdobyć 2,5 mln głosów by wygrać z Dudą, a do zagospodarowania jest 5 mln. głosów oddanych na innych kandydatów. W materiale są fragmenty internetowego spotkania Hołownia-Trzaskowski, jest też wyraźne wsparcie samorządowców.

Materiał obiektywnie relacjonuje działania Trzaskowskiego w kampanii. Dobrym pomysłem jest rozdzielenie w dwóch materiałach Dudy i Trzaskowskiego. To sprawia, że nie ma agresji, jest za to informacja. Jest też element kampanii negatywnej wobec Andrzeja Dudy, ale pokazany językiem informacji - wystawa przed Pałacem Prezydenckim i wypowiedź Rafała Trzaskowskiego.

7 lipca: Na spotkaniu w Końskich Duda powiedział, że jest przeciwnikiem szczepień. W setce dla „Faktów" twierdzi, że tak nie powiedział, ale materiał bezlitośnie przypomina dwukrotnie jego wypowiedź. To początek sekwencji trzech materiałów o szczepieniach i groźnym wirusie. To główny temat wyborczy tego wydania. Szkoła dla „Wiadomości". Żadnych manipulacji, insynuacji, Duda złapany we własne sidła. I background, czyli wsparcie lekarzy i naukowców, oburzonych ignorancją prezydenta. To są fachowcy. I jeszcze wyścig do szczepionki na koronawirusa. Niby o walce z wirusem na świecie, ale świetnie wpasowane jako pointa do poprzednich materiałów.

7 lipca Warszawa zawiesza współprace z Arriva. Młody kierowca pod wpływem metamfetaminy uszkodził kilka samochodów. Informacja skonstruowana tak, aby nie można jej było odebrać jako negatywnej dla władz Warszawy - podkreślono, że to prywatna spółka, z którą władze zawiesiły umowę.

8 lipca. Czy będziemy mogli dogadać się po wyborach. To jest materiał na jeden z najważniejszych tematów tej kampanii, który jest rzadko poruszany: jak pozbieramy się po wyborach (niezależnie od tego kto wygra), kiedy społeczeństwo jest równo podzielone a wirus nad nami wisi, a sytuacja gospodarcza jest trudna. Płuska pytał się ludzi w B. Podlaskiej, zwolennicy Dudy mówili, że nie będzie jednej Polski, a zwolennicy RT, że powinna być. Zaznaczył, że są tacy, których wybory nie interesują. Problem polega na tym, że nie wziął badań, nie zapytał ekspertów. Tyle samo czasu „Fakty" poświeciły sprawie debaty, która się nie odbyła, a ten temat jest drugorzędny i 'maczugowy' tzn. można dzięki niemu okładać się na wzajem (najlepsza w materiale jest zakonnica, która nie wytrzymała i chwyciła mikrofon reportera mówiąc "Rafał Trzaskowski niszczy Polskę"). Czy gdziekolwiek było coś na temat roli kościoła w kampanii?

8 lipca. Maciej Knapik pyta uczestników wiecu w Trzciance co sądzą o RT. Są za, chociaż znalazł dwie osoby, którym się podoba AD. Pokazuje też ludzi na balkonach przyglądających się, którzy mają być niezdecydowani czy milczący przeciwnicy. Pozornie jest wszystko w porządku, ale można to było zrobić inaczej, przyjechać poprzedniego dnia, porozmawiać z ludźmi ale też z opinion formers w Trzciance: burmistrz, lokalny dziennikarz, proboszcz, i z ludźmi, i odpowiedzieć nam dlaczego są tak bardzo za, w przeciwieństwie do Białej Podlaskiej, gdzie są bardzo za AD. Podtykanie mikrofonu ludziom na wiecu to łatwizna (też tania), ale nie tłumaczy widzom niczego, a można było zrobić 5 minut na temat co myśli Trzcianka i dlaczego.

XV. Wnioski z monitoringu

Monitoring wykazał, że „Wiadomości" nie spełniły wymogów art. 21.1 ustawy o radiofonii i telewizji, nakazujących by programy telewizji publicznej charakteryzowały się „pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością" i nie przestrzegały Zasad Etyki Dziennikarskiej w TVP.

„Wiadomości" prowadziły agitację wyborczą na rzecz kandydata PiS w wyborach i przeciwko najsilniejszemu kandydatowi opozycji, co jest sprzeczne z Kodeksem Wyborczym i podważa konstytucyjną zasadę równości wyborów prezydenckich .

Komercyjni nadawcy (Polsat i TVN) przedstawiali kampanię wyborczą zupełnie inaczej, przede wszystkim nie tak stronniczo jak TVP. TVN był krytyczny wobec władzy, ale nie forsował kandydatów

opozycji i bywał także krytyczny wobec nich. Polsat – z sympatią i dostrzegalnym wsparciem dla kandydata władzy, ale przestrzegając profesjonalnych zasad dziennikarstwa.

Nota informacyjna:

W okresie od 15 czerwca do 10 lipca 2020 r. zespół Towarzystwa Dziennikarskiego prowadził monitoring głównych wydań programów informacyjnych telewizji publicznej**,** telewizji Polsat i TVN oraz serwisów informacyjnych Programu Pierwszego i Trzeciego Polskiego Radia (PR) oraz RMF FM. Celem monitoringu było sprawdzenie, jak TVP i Polskie Radio wywiązują się z obowiązku przestrzegania w swoich audycjach wymogów pluralizmu, bezstronności, wyważenia i niezależności (art.21.1 Ustawy o radiofonii i telewizji) oraz porównanie ich z dziennikami nadawców komercyjnych – „Faktami" TVN i „Wydarzeniami" Telewizji Polsat oraz RMF FM.

Monitoring prowadzony był przy wsparciu Funduszu Obywatelskiego, zarządzanego przez Fundację dla Polski, według metodologii wykorzystanej w poprzednich obserwacjach medialnych Towarzystwa Dziennikarskiego: we wrześniu-październiku 2019 r. (wybory do Sejmu i Senatu), w maju 2019 r. (wybory do Parlamentu Europejskiego, wspólnie z Fundacją Batorego) i w październiku 2018 r. (wybory samorządowe, samodzielnie), rozwiniętej i uzupełnionej dla potrzeb obecnej obserwacji.

W ramach monitoringu mierzony był czas, jaki „Wiadomości", „Fakty", „Wydarzenia" oraz serwisy radiowe poświęcały kampanii wyborczej, poszczególnym komitetom wystawiającym kandydatów i kandydatom oraz oceniany był wydźwięk poszczególnych materiałów - neutralny (zero), negatywny (minus) bądź pozytywny (plus).

Badanie wydźwięku materiałów (neutralny, pozytywny, negatywny) jest ocenne: robią to dwie niezależne osoby, sprawdza trzecia, ale trzeba brać pod uwagę, że ocena dotyczy kandydata przeważającego w danym materiale, ale z reguły zawiera on informacje i oceny dotyczące kilku kandydatów.

Badane były także relacje zachodzące między czasem a sposobem prezentowania kandydatów. Odnotowywane były przypadki agitacji wyborczej, manipulacji obrazem i dźwiękiem, fałszywych informacji, opuszczeń istotnych tematów i wydarzeń.

Raport z badania programów radiowych publikowany jest osobno.

Szef projektu: Andrzej Krajewski
mail: krajewski.andrzej@gmail.com

Więcej informacji na:
www.towarzystwodziennikarskie.pl oraz **Towarzystwo Dziennikarskie na Facebooku**

Warszawa, 17 lipca 2020.